

GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

www.zakliczyninfo.pl

Nadszedł już czas na zmiany

- Panie Burmistrzu, jak po pierwszych stu dniach? Gdy przychodzi nowa władza, to te sto dni są - szczególnie dla mediów - newralgiczne... Jak Pan ocenia ten okres?

- Był to bardzo pracowity czas, ale to normalne. W pierwszych dniach urzędowania musiałem zapoznać się z całą strukturą urzędu, funkcjonowaniem wszystkich jednostek organizacyjnych, otrzymałem informację pisemną o działaniach poszczególnych instytucji, jak również odbyłem spotkania z kierownikami tych jednostek. To dało mi wiedzę na temat struktury, na temat budżetu, wynagrodzeń wszystkich pracowników zatrudnionych w tych jednostkach i pozwoliło na podejmowanie racjonalnych decyzji. Nasunęło się szereg pomysłów i nowych rozwiązań, które wywołały szereg działań związanych z uruchomieniem nowych projektów inwestycyjnych.

Okres od zaprzysiężenia do połowy stycznia to przede wszystkim praca nad budżetem na rok 2011. Wprowadziłem trochę korekt, do projektu budżetu i przedstawiłem go do uchwalenia 26 stycznia na sesji Rady Miejskiej z nadzieją, że otrzyma on aprobatę - i tak się stało. Jest kilka ważnych zmian, które mogę wymienić.

- Może o tym za chwilę... Narysował Pan nowy schemat urzędu i nowy schemat jednostek gminy. Na czym polegają te reformy?

- W strukturze Urzędu Miejskiego zostanie utworzony Zakład Obsługi Administracyjnej Szkół i Przedszkoli. Kilku pracowników urzędu znajdzie miejsce w tym nowym zakładzie. Wprowadzie to kolejną jednostkę organiza-



Rozmowa z Jerzym Soską - Burmistrzem Miasta i Gminy Zakliczyn

cyjna, ale te działania nie spowodują wzrostu kosztów, ponieważ środki, które są przypisane na funkcjonowanie urzędu zostaną przeniesione na funkcjonowanie ZOASiP. Gdy gmina będzie miała budżet, zostanie utworzony ZOASiP, to przymierzam się do zmiany zakresu obowiązków i struktury urzędu. Chcę utworzyć kilka nowych stanowisk pracy, będą też i zmiany kadrowe. Jestem po rozmowach z pracownikami urzędu. Z osobami, które mają uprawnienia emerytalne, rozstaniemy się na przełomie marca i kwietnia. Część zmian nastąpi dopiero w czerwcu. To jest związane z płynnością

pracy urzędu, przygotowaniem konkursów. Jedna osoba została już przeniesiona do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdyż zaistniała konieczność zasilenia funkcjonowania GOPS w zakresie połowy etatu w księgowości. Ośrodek obraca 6 milionami złotych i faktycznie tej pracy w księgowości jest bardzo dużo. Prawdopodobnie od 1 lipca gmina będzie miała nową obsługę prawną. Pracujący radca rozpoczyna działalność gospodarczą w własnej kancelarii prawnej. Rozmawiamy z konsorcjum prawnym w celu przejęcia obsługi urzędu na zasadach umowy zlecenia, a nie umowy o pracę.

Tak więc z urzędu odejdzie 3 pracowników do nowego zakładu, 3-4 pracowników na emeryturę lub z powyższych względów, a na to miejsce ogłosimy konkursy na nowe stanowiska. Mam jednak nadzieję, że w wyniku tych zmian będą oszczędności min. 1 etatu oraz urząd będzie pracował sprawniej. Ponadto przybywają nam nowe zadania związane z transportem lokalnym, oraz tzw. ustawą śmieciową, która gminę czyni właścicielem odpadów. Te nowe, duże zadania będziemy chcieli wykonać bez zwiększenia zatrudnienia.

Dokończenie str. 18



Drodzy Czytelnicy!

Mamy czas zmian, które dotyczą również sfery kultury. Trwa przekształcanie Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczyńskie Centrum Kultury. W nowej instytucji obok dotychczasowej działalności pojawia się zarząd nad komunalnymi obiektami sportowymi, nadzór nad merytoryczną działalnością wszystkich świetlic w gminie, a docelowo - po nowelizacji ustawy o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej - ma nastąpić konsolidacja całej, samorządowej sfery kultury. Reformy mają dwie co najmniej przyczyny: jedna przyczyna to kryzys finansów publicznych w Polsce dotyczący również samorząd, a druga przyczyna to dokonana podczas listopadowych wyborów zmiana władzy w Gminie Zakliczyn.

O tym, jakie są zamierzenia nowego burmistrza przeczytacie w obszernym redakcyjnym wywiadzie, jakiego udzielił „Głosicielowi” Jerzy Soska. Ja w tym miejscu skoncentruję się na „produkcji”, który trafia w wasze ręce. Centrum ponownie pełni rolę wydawcy miesięcznika „Głosiciel.” Gazetę wymyślił Marek Niemiec na początku lat 90. ubiegłego wieku - dokładnie w 1993 roku. Potem przez całą dekadę gminna gazeta była kojarzona z Krzysztofem Chmielowskim, aż do jego nagłej śmierci we wrześniu 2006 roku. Od 2007 roku szefem „Głosiciela” jest ponownie jego twórca Marek Niemiec i... tak nadal zostanie.

W lutym 2011 roku oddajemy w Państwa ręce „Głosiciela” w nowej, zmienionej formule edytorskiej. Jest to format gazetowy, ale z kolorowymi ilustracjami, zdjęciami wewnątrz gazety. „Głosiciel” obecny jest już na portalu Zakliczyninfo, gdzie można przeczytać aktualności gazety i zapowiedzi interesujących artykułów. Obniżamy cenę „Głosiciela” z 2,5 złotego na 1,50 i zwiększamy nakład do 1000 egzemplarzy. Te wszystkie starania są po to, aby gazeta stała się jeszcze bardziej dostępna dla każdego mieszkańca i tych, którzy interesują się Gminą Zakliczyn. Zgodnie z powiedzeniem, że „nie szata zdobi...” chcemy, aby zawartość merytoryczna gazety była wyznacznikiem jej popularności. Na to jako wydawca bardzo liczę i zachęcam do kupowania „Głosiciela”.

Kazimierz Dudzik
dyrektor RCTiDK, wydawca
miesięcznika „Głosiciel”

Zawsze tanio **PC TIME.pl**

- ▶ Komputery Stacjonarne
- ▶ Laptopy, netbooki
- ▶ GPS i wiele więcej.

Zobacz więcej w linku >>>

Centrum Leśno Ogrodnicze

rabaty do **25%**

WYPRZEDAŻ KOSIAREK ROCZNIKA 2010

patrz ostatnia strona

www.agrotech-g.pl



Szkoła do likwidacji?

URSZULA SACHA na czele Rady Sołeckiej w Dzierżaninach

Po wyborach samorządowych przyszedł czas na wybory do Rad Sołeckich. Na początku wyborczego maratonu, który potrwa do końca lutego, kiedy to społeczność Woli Stróskiej i Faściszowej, jako ostatnie, wybiorą swoich przedstawicieli, w niedzielę w samo południe 16 stycznia mieszkańcy Dzierżanin zdecydowali o tym, kto przez najbliższe cztery lata będzie reprezentował ich interesy.

Spotkanie w miejscowej szkole uzyskało rekordową, niespotykaną tu od lat frekwencję, której pozazdrościć mogą nawet obywatele Zakliczyna: na 276 osób uprawnionych do głosowania na liście obecności odnotowano blisko 100 nazwisk. Szczelnie wypełniony szkolny korytarz i obecność burmistrza **Jerzego Soski** wraz z sekretarzem gminy **Januszem Krzyżakiem** i radnymi z kilku komisji Rady Miejskiej, tj. wiceprzewodniczącą **Anną Moj**, **Dorotą Wojtanowicz**, **Edwardem Mietlą** i **Bogdanem Litwą**, świadczyły o wadze zebrania. Mobilizację mieszkańców wsi położonej na skraju gminy wzmogły ważne tematy, które mogą w przyszłości zaważyć na perspektywach rozwoju Dzierżanin; prócz wyboru sołtysa i członków Rady Sołeckiej na tapecie pojawiła się drażliwa kwestia ewentualnej likwidacji „tysiąclatki”, do której zalicza się wspomniana Szkoła Podstawowa.

Zebraaniu przewodniczył **Dariusz Stojowski**, który przedstawił wyniki wyborów przeprowadzonych przez komisję skrutacyjną w głosowaniu tajnym. Niespodzianką była rezygnacja z udziału w wyborach sołtysa, 81-letniego **Władysława Sachy**, pełniącego tę funkcję nieprzerwanie od 28 lat. Ostatecznie z dziewięciu propozycji na kandydowanie zgodziły się dwie osoby - **Urszula Sacha** (synowa pana Władysława, właścicielka miejscowego sklepu spożywczego) i **Zenon Stojowski**. Stosunek głosów 71 do 14 wskazał na tę pierwszą kandydaturę. Nowej pani sołtys, która z pewnością może liczyć na pomoc i wskazówki swojego zasłużonego poprzednika, pomagać będzie 5-osobowa Rada Sołecka w składzie: **Teresa Nidecka**, **Bożena Krzyżak**, **Stanisław Piotrowski**, **Stanisław Sacha** i **Krzysztof Pachota**.

Po emocjach wyborczych przyszedł moment na równie ciekawą dyskusję nt. stanu gminnej oświaty. Do placówek najbardziej absorbujących budżet gminy, prócz szkół w Filipowicach, Faściszowej, Wróblowicach, należą właśnie Dzierżaniny. Burmistrz i Rada Miejska zastanawiają się nad znalezieniem złotego środka, by



Rekordowa frekwencja w Dzierżaninach



Nowa pani sołtys liczy na pomoc swojego poprzednika

odciążyć gminny budżet, jednocześnie nie stwarzając zagrożenia dla jakości nauczania i bezpieczeństwa uczniów i uczących. Propozycja burmistrza Soski dotyczyła przeniesienia 34 wychowanków do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy z zagwarantowaniem podwójnego kursu szkolnych gimbusów z opiekunami. Włodarz gminy zapewniał zgromadzonych, że ich szkoła nie zostanie całkowicie unieruchomiona czy nawet sprzedana, alternatywą jest stworzenie bazy dla tzw. Zielonych Szkół i spółdzielni socjalnej oraz wyremontowanie docelowo

dwóch mieszkań (tymczasem jednego) dla potrzeb gminy mieszczących się w tym budynku. Szkoła w Paleśnicy - zdaniem Jerzego Soski - jest najlepszą podstawówką w gminie. Zaoszczędzone środki z przeniesienia nauki będą lokowane w poprawę infrastruktury w Dzierżaninach (to m. in. remont drogi gminnej Paleśnica-Dzierżaniny, adaptacja budynku szkoły, czyszczenie rowów i oświetlenie drogowe).

W odpowiedzi **Maria Kijowska** z Rady Rodziców odczytała stanowczy apel mieszkańców o zaniechanie likwidacji placówki,

która stanowi centrum oświatowo-społeczno-kulturalne wsi. Pod petycją podpisało się 200 mieszkańców wsi. Oto jego treść:

„Zaniepokojeni docierającymi informacjami o koncepcji likwidacji naszej szkoły, Szkoły Podstawowej w Dzierżaninach, zwracamy się z prośbą o uwzględnienie przy rozważaniu powyższej decyzji następujących argumentów:

Szkoła Podstawowa jest jedynym, lokalnym obiektem dotowanym z budżetu gminy, a pełni funkcję oświatową, ośrodka edukacji kulturalnej, jest miejscem oczekiwania uczniów gimnazjum na autobus szkolny, to w budynku szkolnym odbywają się zebrania wiejskie i okolicznościowe mieszkańców, udostępniana jest im biblioteka szkolna.

Budynek szkolny jest odnowiony dużym nakładem środków finansowych przy aktywnym udziale uczniów i rodziców oraz dostosowany do potrzeb uczących się dzieci.

Położenie geograficzne miejscowości jest naturalną barierą dla szybkiego i bezpiecznego transportu, a uczniowie dochodzą ze znacznych odległości nie korzystając z dowozu.

Uczniowie naszej szkoły uzyskują dobre wyniki egzaminów zewnętrznych i nie stwarzają większych problemów wychowawczych, są otoczeni dobrą opieką wychowaw-

czo-dydaktyczną, a atmosfera małej szkoły sprzyja rozwojowi osobowemu dzieci.

Rodzice dzieci utrzymują bliski kontakt ze szkołą, nie są anonimowi, współpracują z nauczycielami w procesie edukacji i wychowania dziecka.

Wierząc, że argumenty nasze spotkają się ze zrozumieniem u długoletniego pedagoga, znającego realia życia codziennego i aspekty funkcjonowania szkół-molochów, liczymy na Pana Burmistrza, iż podejmie mądrą decyzję o dalszych losach naszej szkoły, podpowie jak dostosować naszą placówkę do aktualnych wymogów finansowego funkcjonowania. Zamierzamy podjąć wszelkie działania mające na celu utrzymanie Szkoły Podstawowej w Dzierżaninach”. Przedstawiciele rodziców wtórowali **ks. Wojciech Kościółek** - proboszcz parafii, dyrekcja i nauczyciele szkoły i były już sołtys **Władysław Sacha**.

Rada Miejska, podczas obrad swoich komisji i budżetowej sesji 26 stycznia br., podjęła większością głosów decyzję intencyjną ws. likwidacji szkoły w Dzierżaninach, uruchamiając w ten sposób procedurę kasacyjną placówki - ale nie budynku. Na bazie szkoły powstaną - według zapewnień burmistrza Soski - nowe formy działalności służące utrzymaniu obiektu.

Tekst i fot. Marek Niemiec



GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
Ukazuje się od 1993 roku
ISSN 1231-4641

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31

e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl

Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego

32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30

Dyrektor: Kazimierz Dudzik

e-mail: rctidk@op.pl

SKŁAD I DRUK:

Public Relations

Andrzej Mirosław Kowalski

Drukarnia: Media Regionalne sp. z o. o.

0/Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50



Prezydium zebrania

WYBORY SOŁECKIE W ZAKLICZYNIE: Kazimierz za Kazimierza

Po wielu latach dotychczasowy sołtys zrezygnował z funkcji. Zastąpi go nowy człowiek, który ma również spore doświadczenie w pracy społecznej

Mieszkańcy miasta wybrali swoich lokalnych przedstawicieli. 25 stycznia w ratuszu o 17:00, przy zaskakująco dobrej frekwencji, większość ze 151 głosujących desygnowało na najbliższą kadencję wieloletniego członka Rady Sołeckiej, a następnie Rady Miasta Zakliczyna - Kazimierza Rybę, który zastąpił dotychczasowego sołtysa z 22-letnim stażem - Kazimierza Sułka.

Nowy przewodniczący, uzyskawszy 94 głosy, zwyciężył wyraźnie kontrkandydatów - Janusza Ogonka i Małgorzatę Martykę (odpowiednio: 29 i 28 głosów). Komisja skrutacyjna w składzie: Halina Witek, Stanisław Galas i Michał Papuga nadzorowała następnie wybory do Rady Miasta Zakliczyna.

Po policzeniu głosów z ośmiu osób zaproponowanych z sali odpadli Janusz Ogonk (78 głosów) i Jan Świdorski (63). Ostatecznie do 7-osobowej Rady weszli: przew. RMZ Kazimierz Ryba (obligatoryjnie), Stanisław Noskowicz (118), Paweł Krzyżak (106), Marek Skorupski (95), Małgorzata Martyka (92), Tadeusz Szafarczyk (90) i Stanisław Skrzęta (87).

W międzyczasie zgromadzeni w sali im. Spytka Jordana wysłuchali sprawozdania ustępującego przewodniczącego Rady z czteroletniej kadencji oraz relacji burmistrza Jerzego Soski o stanie gminy i planach na przyszłość przed jutrzejszą sesją budżetową. W wolnych wnioskach z sali



Sprawozdanie Kazimierza Sułka

padło wiele propozycji, z zainteresowaniem przyjęto informację o decyzji wojewody ws. lokalizacji karetki pogotowia w Zakliczynie. Apel Władysława Kareckiego, mieszkańca ul. Ofiar Katynia, o przywrócenie nazwy 25-lecia PRL spowodował mieszane uczucia, bowiem podnoszony przez mówcę argument dotyczący kosztów wymiany dokumentów okazał się kuriozalny, wszak więk-



Kazimierz Ryba - nowy przewodniczący Rady Miasta Zakliczyna

Nowy przewodniczący, uzyskawszy 94 głosy, zwyciężył wyraźnie kontrkandydatów - Janusza Ogonka i Małgorzatę Martykę

szkość mieszkańców tegoż osiedla chce teraz - jak piszą w liście do burmistrza gminy - jeszcze innego miana, tj. ulicy Słonecznej, co również wiąże się z kosztami.

Zebranie miejskie poprowadził sprawnie Stanisław Noskowicz, a przysłuchiwali się radni Rady Powiatu Tarnowskiego Kazimierz Korman i Dawid Chrobak. Protokolowała Ewa Jednorowska.

(MN)

Zdążyć z pomocą dla Oliwki

ZDROWIE. 1 stycznia ubiegłego roku Oliwka wpadła pod samochód na skutek czego doznała bardzo ciężkich urazów głowy. We wrześniu wybudziła się ze śpiączki i zaczęła rehabilitację, jak się dziś okazuje rehabilitację długą, bolesną i ciężką, ale dającą ogromne efekty. Koszty leczenia są bardzo wysokie, dlatego będziemy wdzięczni za każdą nawet najmniejszą wpłatę. W imieniu własnym oraz naszej córeczki Oliwki dziękujemy wszystkim osobom za dotychczasowe wsparcie finansowe, za pamięć o Oliwce przy okazji przekazywania 1 procenta podatku w zeszłym roku. W dużej mierze dzięki Wam nasze dziecko wraca do zdrowia. Dziękujemy! Zamieszczamy podziękowanie rodziców Oliwki z nadzieją włączenia się do tegorocznej akcji dotychczasowych i kolejnych darczyńców, bo Oliwia nadal podlega procesowi intensywnego leczenia i rehabilitacji. Wpłaty można dokonywać poprzez Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” bezpośrednio na subkonto Oliwki (dane na stronie internetowej www.dzieciom.pl/10126) lub przekazując przy rocznym rozliczeniu z fiskusem 1 procent z podatku, wpisując w formularzu: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, KRS 0000037904, w rubryce „informacje uzupełniające” wpisz OLIVIA HOFMAN - cel 1%. Wszystkie niezbędne informacje dostępne są na stronie www.dzieciom.pl.

(MN)

Stwórzmy kalendarz imprez

Zwracam się z uprzejmą prośbą do kierownictw instytucji samorządowych, placówek oświatowych, stowarzyszeń oraz innych organizatorów imprez o charakterze kulturalnym, patriotycznym, religijnym, sportowym o przesłanie informacji na adres rctidk@poczta.onet.pl lub osobiście albo za pośrednictwem faksu (14) 628 3332, poczty (Rynek 1, 32- 840 Zakliczyn) o planowanych przez Państwa instytucję/organizację imprez w roku 2011. W informacji proszę podać nazwę imprezy, jej charakter, datę, nazwę organizatora oraz kontakt z reprezentantem organizatora. Na informację oczekuję do dnia 24 lutego 2011 roku. Na podstawie przesłanych od Państwa informacji, zbudujemy i opublikujemy na portalu Zakliczyninfo oraz na łamach „Głosiciela” Kalendarz Imprez Miasta i Gminy Zakliczyn na rok 2011. Pragnę jednocześnie poinformować, że od tego roku organizowane wcześniej przez RCTiDK Dni Miasta i Gminy Zakliczyn zostaną zastąpione imprezą pod tytułem „Brawo Zakliczyn”, która będzie organizowana w dniach 4-5 czerwca, natomiast główna impreza promocyjna Miasta i Gminy Zakliczyn „Święto fasoli - Jarmark Produktu Lokalnego” zaplanowana jest na 10 i 11 września 2011 roku. Liczę na szybki odzew pozostając w szacunku.

KAZIMIERZ DUDZIK,
dyrektor RCTiDK w Zakliczynie



WYBORY W SŁONEJ: jedyna kandydatka



Rodzice chcą w Słonej przedszkola



Danuta Nowak cieszy się zaufaniem mieszkańców

Mieszkańcy Słonej ponownie zaufali dotychczasowej pani sołtys i powołali ją na kolejną 4-letnią kadencję.

Komisja skrutacyjna nie otrzymała innych zgłoszeń, stąd głosowanie było czystą formalnością: na 39 osób obecnych na zebraniu wię-

skim 36 opowiedziało się za Danutą Nowak (3 głosy były nieważne).

Zanim wybrano Radę Sołecką, w świetlicy profilaktycznej w byłej szkole dyskutowano na temat planowanej zmiany obwodów szkolnych. W zamyśle magistratu, pogląd przedstawił wiceburmistrz Stanisław Żabiński, uczniowie



W spotkaniu wzięli udział radna Teresa Piekarz i wiceburmistrz Żabiński

ze Słonej i Bieśnika dojeżdżaliby gimbusem do Paleśnicy, zamiast - jak to jest obecnie - do Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, a wszystko po to, by odciążać zakliczyńską placówkę. Inny temat, który zaabsorbował uczestników zebrania, to pomysł powołania w budynku b. szkoły

przedszkola publicznego.

Po kolejnym tajnym głosowaniu okazało się, że 5-osobową Radę Sołecką będą tworzyć: Janusz Drogoś - 27 głosów, Anna Kuzera-Majewska - 25, Szczepan Kasprzyk - 22, Jerzy Gac - 22 i z urzędu Danuta Nowak. Odpadli Jacenty Dębosz - 21 głosów i Elżbieta Kowalczyk - 17

Dyskusji przysłuchiwała się radna Rady Miejskiej Teresa Piekarz. Sołectwo planuje na rok bieżący dokończenie asfaltowania drogi Kończyska-Słona, ogólnie na drogownictwo wieś dysponuje zaplanowaną w budżecie gminy kwotą 30 tys. zł oraz 8 tys. zł z Funduszu Sołeckiego. (MN)



W paleśnickiej szkole powstanie ogólnodostępna świetlica



Organizacja wyborów na medal

WYBORY W PALEŚNICY: tu zaszła zmiana

Fatalna nawierzchnia drogi wojewódzkiej to największa bolączka mieszkańców wsi. Jednak spraw do rozwiązania jest jeszcze znacznie więcej

Zebrań wiejskie w Paleśnicy poprowadziła radna Anna Moj. W obecności burmistrza Jerzego Soski większość z 67 uczestników zebrania zdecydowała, że na czele paleśnickiej Rady Sołeckiej stanie Małgorzata Chrobak, na co dzień dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Stróżach.

Nowa przewodnicząca Rady Sołeckiej otrzymała 39 głosów, kontrkandydatka, dotychczasowa pani sołtys - Małgorzata Michalik uzyskała 21 wskazań.

Warto nadmienić, iż procedura tajnego głosowania przebiegała podobnie jak przy wyborach samorządowych czy parlamentarnych, lista obecności została dokładnie sprawdzona, by wyeliminować podpisy osób spoza wsi, mieszkańcy odbierali karty u szefa komisji, po czym udawali się w wyznaczone miejsce, by bez świadków oddać głos na swoją faworytkę. Taka forma głosowania to precedens w skali gminy, świadczy o bardzo poważnym potraktowaniu sołeckich wyborów.

Po sprawozdaniu ustępującej pani sołtys, głos zabrał burmistrz Soska, przedstawiając najważniejsze zagadnienia tegorocznego budżetu, oraz radna Moj, która mówiła m. in. o wydatkowaniu przez gminę 125 tys. zł na remont drogi wojewódzkiej nr 975 przy 50-procentowym udziale Zarządu Dróg Wojewódzkich. Zdaniem mówczynie, wybór odcinka przy zeszłorocznej renowacji był co najmniej dyskusyjny. Dawid Chrobak, radny Rady Powiatu zaapelował o wystosowanie wniosku z zebrania do woje-

wody małopolskiego o przyspieszenie prac nad renowacją całej drogi wojewódzkiej nr 975, przebiegającej również przez Paleśnicę.

Przewodniczącą komisji skrutacyjnej Tadeusz Martyka oznajmił skład Rady Sołeckiej. W 7-osobowym gremium zasiadają: Ewa Matracz - 45 głosów, Edward Zięcina - 44, Wojciech Sapeta - 43, Małgorzata Jurek - 41, Igor Kwiatkowski - 35, Piotr Piotrowski - 35. Do rady nie weszły: Danuta Jędrzejek - 34 głosy i Barbara Wojnarowska-Jankosz - 21. Głosowały 62 osoby, odnotowano 59 głosów ważnych.

W swoim słowie burmistrz Soska podał świeżą informację po

powiatowej Zdonia-Czchów został natomiast ujęty w puli powiatu. Dokumentacja chodnika Borowa-Paleśnica będzie wykonana, można liczyć na 50-procentową dotację w tym zakresie, razem na wszystkie zadania asfaltowania gminnych dróg magistrat zaplanował kwotę 800 tys. zł. Jerzy Soska mówił też o innym sposobie myślenia związanym z inwestycjami, przy totalnym braku dofinansowania z zewnątrz niezbędne są transakcje związane z udziałem kapitału prywatnego. Konieczna - według wóldarza gminy - jest reforma gminnej oświaty, stąd próby podjęcia radykalnych kroków, jak w przypadku likwidacji szkoły

Warto nadmienić, iż procedura tajnego głosowania przebiegała podobnie jak przy wyborach samorządowych czy parlamentarnych, lista obecności została dokładnie sprawdzona, by wyeliminować podpisy osób spoza wsi, mieszkańcy odbierali karty u szefa komisji, po czym udawali się w wyznaczone miejsce, by bez świadków oddać głos na swoją faworytkę

spotkaniu w urzędzie marszałkowskim o przyznaniu przez MSWiA promesy w wysokości 100 tys. zł na usuwanie skutków powodzi. Środki otrzymają Roztoka i Kończyska. Burmistrz obiecał poczynić starania, by droga w kierunku Dzierżanin została uwzględniona w lipcowym rozdaniu promes. Remont drogi

w Dzierżaninach. Skorzysta na tym trudnym skądinąd rozwiązaniu paleśnicka szkoła, zwiększając liczebność klas przy wiodącej w gminie jakości nauczania.

250 tys. zł na kanalizację przy miejscowym markecie, 50 tys. zł na remont ośrodka zdrowia, tj. budowę podjazdu i remont chodnika, wspo-



Małgorzata Chrobak zastąpiła Małgorzatę Michalik

mniany projekt chodnika Borowa-Paleśnica oraz 14 tys. zł z Funduszu Sołeckiego - to zaplanowane wydatki z tegorocznego budżetu gminy dotyczące Paleśnicy.

W dyskusji podniesiono aspekt lokalnej komunikacji, braku koordynacji przewoźników, apel o szersze udostępnienie hali sportowej i świe-

tlicy szkolnej dla potrzeb mieszkańców, młodzieży i klubu sportowego Jedność spotkał się z ciepłym odzewem burmistrza. Niepokoi brak kontraktu NFZ na usługi dentystryczne. Na koniec radna Moj wyясniła efekty swojego „dochodzenia” ws. kontrowersyjnej wycinki lasu parafialnego. (MN)



Powstanie stacja pogotowia?

ZAKLICZYN. Niezwykle interesująca wiadomość dotarła do nas za pośrednictwem portalu Województwa Małopolskiego i Gazety Wyborczej. Wojewoda Kracik planuje reorganizację stacjonowania karetek pogotowia ratunkowego w Małopolsce. Powstanie 8 nowych miejsc, w tym - uwaga! - w Zakliczynie. Szczegóły w artykule poniżej.

RATOWNICTWO MEDYCZNE – LEPSZA ORGANIZACJA

W Małopolsce planowane są zmiany w organizacji systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. Stanisław Kracik, wojewoda małopolski koordynuje wprowadzenie tych zmian. Nowa organizacja poprawi sposób zarządzania karetkami oraz może skrócić czas dojazdu. Projekt organizacji systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego w Małopolsce zakłada utworzenie nowych rejonów operacyjnych Zespołów Ratownictwa Medycznego (19 zamiast dotychczasowych 21) oraz stworzenie ośmiu nowych miejsc stacjonowania karetek. Liczba Zespołów Ratownictwa Medycznego się nie zmniejszy i nadal będzie wynosić 108. Zmiany wejdą w życie od 1 lipca. - „System ratownictwa medycznego funkcjonuje sprawnie wtedy, gdy jest spójny. Dyspozytor powinien zarządzać jak największą liczbą karetek, rozsądnie rozlokowanych na terenie całego województwa. Im większym obszarem i liczbą karetek zarządza dyspozytor, tym łatwiej jest mu zachowywać się elastycznie i dostosować do trudnych sytuacji, a dzięki temu szybciej nieść pomoc” – podkreśla Stanisław Kracik. Wojewoda wyjaśnia, że zmniejszanie liczby rejonów operacyjnych karetek to ogólnopolskie dążenie, zgodne z zaleceniami Ministra Zdrowia.

MNIEJ REJONÓW OPERACYJNYCH

Nowa organizacja ratownictwa medycznego w Małopolsce zakłada zmniejszenie liczby rejonów operacyjnych z 21 do 19. Najważniejsza zmiana w rejonach to przyłączenie gminy Skawina, która do tej pory była osobnym rejonem operacyjnym do rejonu obejmującego powiat krakowski i część powiatu wielickiego. Ułatwi to zarządzanie karetkami oraz może skrócić czas dojazdu. Dotychczas Skawina dysponowała dwiema karetkami, w razie potrzeby prosząc o pomoc Kraków, a na dyżurze pracował jeden dyspozytor. Po zmianach gmina Skawina będzie w rejonie obsługiwanym przez 32 karetki.

Miejsca stacjonowania Zespołów Ratownictwa Medycznego

- **Szczucin**, powiat dąbrowski (przesunięcie z Dąbrowy T.)
- **Zakliczyn**, powiat tarnowski (przesunięcie z Tarnowa)
- **Stary Sącz**, powiat nowosądecki (przesunięcie z Nowego Sącza)
- **Poronin**, powiat tatrzański (przesunięcie z Zakopanego)
- **powiat chrzanowski** (przesunięcie z Chrzanowa do Babcic)
- **Kraków** – Nowa Huta
- **Kraków** – Bieńczyce
- **Kocmyrzów-Luborzyca**.

Projekt zostanie przedstawiony Ministrowi Zdrowia i po uzyskaniu jego akceptacji wejdzie w życie od 1 lipca 2011. Jednocześnie wojewoda małopolski przedstawił docelowy projekt organizacji systemu, zakładający utworzenie w najbliższych latach w Małopolsce dwóch „nadzorczych” rejonów operacyjnych w Krakowie i Tarnowie. (MN)



Niezła frekwencja w świetlicy RCTiDK. FOT. KAZIMIERZ DUDZIK

ROBERT OGÓREK sołtysem Rudy Kameralnej

W niedzielę 6 lutego w Rudzie Kameralnej po mszy świętej w miejscowej kaplicy blisko 70 osób udało się do pobliskiej świetlicy RCTiDK, aby wziąć udział w wyborach władzy sołeckiej.

Zebranie wyborcze bardzo sprawnie poprowadził Andrzej Różowski, który dwie kadencje temu pełnił funkcję sołtysa Rudy Kameralnej. Bardzo wysoka frekwencja - aby odbyły się wybory w pierwszym terminie wystarczyła obecność 26 mieszkańców wsi - w tym spora obecność młodzieży, zapowiadała wyborcze emocje. Tak też było.

Co prawda zgłoszono dwie kandydatury; pełniące funkcję sołtyski Teresy Kaczor oraz Roberta Ogórka, bo trzeci zgłoszony kandydat, wspomniany Andrzej Różowski nie zdecydował się kandydować, to wyniki głosowania pokazały, że w Rudzie Kameralnej postanowiono zmienić władzę. Teresa Kaczor uzyskała poparcie tylko 23 wyborców, a na nowego sołtysa Roberta Ogórka zagłosowało prawie dwukrotnie więcej, bo 45 osób. 37-letni sołtys Rudy Kameralnej jest m.in. członkiem Zarządu Klubu Szachowego „Jordan” działającego przy RCTiDK w Zakliczynie. W swoim wystąpieniu powiedział, że chciałby, aby o Rudzie Kameralnej mówiło się dobrze, żeby nie traktować Rudy Kameralnej jako miejscowości drugiej kategorii, aby tutejsza świetlica zaczęła tętnić życiem, by mieszkańcy Rudy mogli

wreszcie korzystać z dobrodziejstwa telefonii komórkowej.

W realizacji tych zadań pomagać będą Robertowi Ogórkowi członkowie Rady Sołeckiej: Aneta Winiarska, Janusz Fulara, Andrzej Różowski i Aleksander Sadłowski. Gośćmi zebrania w Rudzie Kameralnej byli: Józef

.....

Co prawda zgłoszono dwie kandydatury; pełniące funkcję sołtyski Teresy Kaczor oraz Roberta Ogórka, bo trzeci zgłoszony kandydat, wspomniany Andrzej Różowski nie zdecydował się kandydować

Wojtas - przewodniczący Rady Miejskiej w Zakliczynie, Stanisław Żabiński - zastępca burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn oraz Kazimierz Dudzik - dyrektor RCTiDK. Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwał przedstawiciel administracji samorządowej - Henryk Kosakowski. (MN)



Sołtys Robert Ogórek - szachista i plantator. FOT. KAZIMIERZ DUDZIK

GALA SUPERDEKARZ 2010: Grzegorz Średniawa najlepszym dekarzem w regionie



Grzegorz Średniawa - najlepszym dekarzem w Małopolsce i na Podkarpaciu. FOT. ALICJA ZAKRZEWSKA

Osoby budujące dom między Krakowem a Rzeszowem mogą liczyć na pewny dach nad swoją głową. Jednym z najlepszych dekarzy w Polsce, finalistą ogólnopolskiego programu SUPERDEKARZ, został Grzegorz Średniawa z Charzewic k. Zakliczyna.

Laureat odebrał swoją statuetkę podczas Gali SUPERDEKARZ 2010, która miała miejsce 21 stycznia w Hotelu Westin w Warszawie w obecności mediów branżowych i ponad 200 gości zaproszonych na uroczystość. Laureat pokonał ponad 800 innych dekarzy.

- To naprawdę bardzo miłe, kiedy naszą ciężką pracę ktoś docenia. Teraz wszyscy w firmie możemy nazwać się superdekarzami - mówi laureat, właściciel firmy Usługi Remontowo-Budowlane Grzegorz Średniawa. - Liczę, że to wyróżnienie będzie dodatkowym atutem w rozmowach

naszymi potencjalnymi inwestorami - dodaje.

Superdekarzka Gala odbyła się już po raz drugi i stanowiła ukoronowanie rywalizacji, która trwała od 1 lutego do 15 grudnia 2010 w ramach programu SUPERDEKARZ. Jej celem jest wyłonienie najlepszych specjalistów w branży, co stanowi wskazówkę dla poszukujących zaufanych wykonawców inwestorów prywatnych. Kontakt do najlepszych dekarzy można znaleźć na stronie www.superdekarz.pl.

- Nasz program to bardzo dobra platforma wymiany doświadczeń dekarzy, połączona z systemem szkoleń i dostępem do najnowszych technologii. W ten sposób wyłaniamy najlepszych, aby inwestorzy mogli im powierzyć budowę dachów. Wśród nich zasłużenie znalazł się Grzegorz Średniawa - przyznaje Grzegorz Barycki, dyrektor marketingu firmy Monier, inicjatora i patrona programu.

Tegoroczna uroczystość miała charakter Igrzysk Olimpijskich,

które poprowadziła Klaudia Carlos, sportowa prezenterka TVN, a uświetnił m.in. zespół IRA.

O programie SUPERDEKARZ

Program i towarzyszący mu portal www.superdekarz.pl działa od maja 2009, skupiając setki dekarzy z całej Polski. Poprzez udział w programie dekarze mogą doskonalić zarówno swoje umiejętności praktyczne, jak i te związane z prowadzeniem własnej firmy. Rywalizują też o tytuł i statuetkę SUPERDEKARZA regionu i SUPERDEKARZA roku oraz jedno ze stu miejsc na wielkiej Gali Finałowej, bo znaleźć się w gronie SuperDekarzy, to dołączyć do wyjątkowej dekarzkiej elity. Zarejestrowani na portalu dekarze najszybciej dowiadują się o nowościach rynkowych marek Braas i RuppCeramika (produktów patrona programu), mogą też uczestniczyć w specjalnie dla nich przygotowanych promocjach. Mają również możliwość wymiany

Tegoroczna uroczystość miała charakter Igrzysk Olimpijskich, które poprowadziła Klaudia Carlos, sportowa prezenterka TVN, a uświetnił m.in. zespół IRA

wiedzy i doświadczeń od strony praktycznej. SUPERDEKARZ, poza wymiarem zawodowym, to również forma zabawy w duchu społecznościowym - okazja do zdobycia wielu atrakcyjnych nagród i skompletowania wyjątkowego branżowego poradnika.

Alicja Zakrzewska

Charzewickie plasy dla Babć i Dziadków z całej wsi

Babcie i dziadkowie cieszą się szacunkiem w Charzewicach, stąd wystawne przyjęcie, jakie urządzili uczniowie filii szkolnej w miejscowej remizie. Pomogli rodzice, strażacy z sołtysem Adolfem Wagnerem i dyrekcja placówki, efekt powstał znakomity. Po jasełkach wnucząt, przyszedł czas na życzenia i upominki od milusińskich. Pupilom akompaniował i do tańca zachęcał muzykujący wodzirej Tadeusz Malik. Program artystyczny - na widowni dyrektorzy ZSP-G w Zakliczynie: Józef Gwiżdż i Piotr Poręba - przygotowała kadra szkoły wraz z wychowankami. Przed i po słodkim poczęstunku bawiono się na parkiecie w rytm muzyki wspomnianego „człowieka-orkiestry”, nie zabrakło zabaw tanecznych i śmiesznych konkurencji. Seniorzy chętnie w nich uczestniczyli. Jak co roku. (MN)

Podaruj 1 procent podatku na pewny adres

Zapewne większość z Czytelników ma pomysł na przeznaczenie swojego 1 procenta podatku, ale gdyby ktoś jednak lepszego pomysłu nie miał (lub znał kogoś kto nie ma), to podpowiadam: www.fundacjaaleksandrowicza.krakow.pl - Fundacja Profilaktyki i Leczenia Chorób Krwi im. profesora Juliana Aleksandrowicza. Ludzi znam i jestem przekonana, że żadnej złotówki nie zmarnują. Ja też jako pacjentka korzystałam z pomocy Fundacji.

JOLANTA MASTALERZ, JAMNA

Tydzień Ofiar Przystępstw

Prokuratura Rejonowa w Brzesku - w związku z „Tygodniem Ofiar Przystępstw” - organizuje akcję udzielania bezpłatnych porad osobom pokrzywdzonym przestępstwem o przysługujących im uprawnieniach. Zainteresowani mogą zgłaszać się w dniach 21-25 lutego br. w siedzibie Prokuratury Rejonowej w Brzesku, ul. Szczepanowska 23, w godzinach od 8:30 do 15:30. (MN)

REKLAMA

**TO MIEJSCE
CZEKA NA
TWOJĄ
REKLAMĘ**

tel. 14-628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl



DAWID CHROBAK:

Będę wspierał samorząd gminy

ROZMOWA

z Dawidem Chrobakiem,
radnym Rady Powiatu
Tarnowskiego

Rozmawiał MAREK NIEMIEC

- Jak się ma obecny budżet powiatu po przesileniach z opozycją? Mam na myśli żądania zwiększenia puli na drogownictwo.

- Trudno mówić o przesileniach. To była zwyczajna różnica zdań w podejściu do kwestii drogownictwa. W uchwalonym w dniu 25 stycznia budżecie na 2011 rok nie było dużych przesunięć w stosunku do projektu przygotowanego przez poprzedni Zarząd Powiatu. W związku z przekazaniem na koniec 2010 roku dotacji z budżetu państwa z tytułu subwencji ogólnej (ok. 5 mln zł) zmniejszony został deficyt z 32 proc. do 27 proc. Planowane w tym roku dochody powiatu tarnowskiego mają wynieść 112 792 193 zł. Wydatki to z kolei 117 443 153 zł.

- Przecież radni opozycyjni postawili aspekt drogownictwa na ostrzu noża, domagając się miliona złotych na ten dział...

- Założenie jest takie, że w przypadku, kiedy pojawią się oszczędności po przetargach na innych inwestycjach powiatowych lub pojawią się dodatkowe środki w budżecie to kwoty te zostaną wprowadzona do tej części budżetu, która dotyczy dróg i chodników. Ta suma zostanie zwiększona z 500 tys. zł do 1 miliona zł na chodniki i będzie porównywalna do kwoty, która została wydatkowana na ten cel z budżetu powiatu w 2010 r.

- Istniało zagrożenie, że klub PSL-u nie poprze budżetu,

jeśli ten warunek nie zostanie spełniony? Mówił o tym przy różnych okazjach radny Kazimierz Korman, b. burmistrz naszej gminy.

- Budżet był niezagrożony, pan Starosta na każdej komisji, w tym na komisji ds. planowania i budżetu, zapewniał, że te środki, które zostaną zaoszczędzone lub pojawią się dodatkowo w budżecie, będą przekazane na zadania w zakresie drogownictwa. Pan Starosta potwierdził, że na tym będzie zależało, to jest w tym momencie jego priorytetem, żeby program budowy dróg i chodników przy drogach powiatowych był nadal realizowany. Na początku roku budżetowego trudno jest dokładnie określić, jakiej wysokości będzie to kwota. Na dzień dzisiejszy można przyjąć, że będzie to kwota ok. 500 tys. zł. Ta kwota na pewno pojawi się w budżecie w marcu lub w kwietniu.

- Jakie są inne priorytety budżetu powiatu na 2011 rok?

- Najważniejsze inwestycje powiatu to: **Modernizacja drogi Szynwałd-Zalasowa-Ryglice** - 6 mln zł (źródło finansowania: Narodowy Program Budowy Dróg Lokalnych), **Modernizacja drogi Zabawa-Wietrzychowice** - 3,5 mln zł (źródło finansowania: Małopolski Regionalny Program Operacyjny), **Uporządkowanie gospodarki cieplnej z zastosowaniem nowoczesnych źródeł energii** - koszt 3,5 mln (źródło finansowania - Małopolski Regionalny Program Operacyjny) tj. w Domu Wczasów Dzie-

cięcych w Jodłówce Tuchowskiej - kolektory słoneczne, w Domu Pomocy Społecznej w Wietrzychowicach - pompa ciepła, kolektory słoneczne, termomodernizacja budynku, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Radłowie - pompa ciepła, termomodernizacja budynku, **Przebudowa Domu Pomocy Społecznej w Rzuchowej** w celu adaptacji na placówkę opiekuńczo-wychowawczą - 950 tys. zł (źródło finansowania: Małopolski Regionalny Program Operacyjny), **Zakup karettek dla Powia-**

Zabytków Małopolski).

To są zadania zaplanowane. Jeżeli chodzi o drogi na terenie gminy Zakliczyn, to w rozmowie z panem Burmistrzem poruszyliśmy temat budowy chodnika przy drodze powiatowej w kierunku od Ośrodka Zdrowia w stronę Lusławic w ciągu ul. Tarnowskiej. Będziemy zabiegać, by ta potrzebna mieszkańcom inwestycja została zrealizowana. Będę w tej sprawie monitorował u pana Starosty. Jest jeszcze do wykonania dalszy ciąg chodnika w Stróżach od

Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie?

- Dotychczas nie ma jeszcze konkretnych ustaleń, wynika to ze zmiany dyrektora placówki, z chwilą jego powołania w trybie konkursowym, będzie można ustalić priorytety i podjąć określone działania. Powiat, oczywiście, zapewnia środki finansowe na bieżące utrzymanie placówki. Będę wspierał pomysły przedstawione przez dyrekcję, które przyczynią się do dalszego rozwoju tej szkoły.

- Dotarła do nas wiadomość o lokalizacji w naszym mieście zespołu ratownictwa medycznego...

- Wydaje mi się, że jest to pewna rekompensata tego, co się dzieje w specjalistycznej służbie zdrowia na terenie Zakliczyna. Ta karetka spełnia oczekiwania mieszkańców, które zostały w nich wzbudzone podczas kampanii wyborczej, którą ja i moi koledzy z Prawa i Sprawiedliwości prowadziliśmy; to był nasz temat numer jeden. Wniosek o karetkę był wcześniej przygotowywany przez władze powiatu. Po analizie ustawy o ratownictwie medycznym były mocne argumenty za zlokalizowaniem karetki na terenie naszej gminy. W grudniu pojawiła się szansa ściągnięcia karetki, pan Starosta powiedział, że problemem nie jest sprzęt ratowniczy, tylko utrzymanie etatów. Kiedy okazało się, że Wojewoda jest przychylny i przekaże karetkę na naszą część województwa, były dwie koncepcje: miasto Tarnów i gmina Zakliczyn. Prosiłem pana Starostę, by tę karetkę zlokalizować

Chciałbym zaprosić wszystkich mieszkańców miasta i gminy Zakliczyn, jak również okolicznych gmin, do udziału w dniu 20 lutego br w Klasztorze Ojców Franciszkanów na mszę za Ojczyznę oraz w intencji śp. zmarłych działaczy „Solidarności” z terenu naszej gminy

towej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie za kwotę 600 tys. zł (źródło finansowania: Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko), **Modernizacja Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zbylitowskiej Górce** - 1 mln 650 tys. zł, **Renowacja zabytkowej sali balowej - aula w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Radłowie** - drugi etap remontu - 110 tys. zł (źródło finansowania: Program Ochrony

Szkoły Podstawowej w kierunku centrum wsi. Jest przygotowywany projekt, zadanie będzie realizowane wspólnie z gminą. Z pewnością pojawią się również większe środki na nowe nakładki asfaltowe na drogach powiatowych. Na terenie Gminy Zakliczyn pilnej poprawy wymaga nawierzchnia drogi powiatowej w kierunku Filipowic.

- Na jaką pomoc może liczyć nowa dyrekcja Zespołu Szkół



w Zakliczynie, zwłaszcza iż odległość pomiędzy Wojniczem, gdzie obecnie stacjonuje karetka, a Jamną wynosi 28 km. Pan Burmistrz Soska również przeprowadził odpowiednie rozmowy w tym względzie. Utrzymanie etatów zapewni Starosta, gmina zaś będzie partycypować w środkach utrzymania lokalu dla pracowników pogotowia. Co do lokalizacji karetki, to uważam, że powinna być umiejscowiona w bliskiej odległości do dróg wojewódzkich nr 975 i 980.

- A więc miasto Tarnów pozbędzie się zespołu na rzecz Zakliczyna?

- Nie, w Małopolsce powstanie od lipca osiem zupełnie nowych zespołów, więc jest to dodatkowa karetka, a nie przesunięcie karetki już funkcjonującej w Tarnowie. Odnosząc się do kwestii kontraktowania przez NFZ świadczeń specjalistycznych, to 30 grudnia ubiegłego roku z mojej inicjatywy i przy wsparciu pani radnej B. Gniadek, Rada Powiatu przyjęła rezolucję ws. wyrażenia dezaprobaty w stosunku do rozstrzygnięć konkursowych, które dotyczyły gminy Zakliczyn, jak również i pobliskich gmin: Pleśnej i Tuchowa. W całym Województwie Małopolskim sposób kontraktowania był dla mnie nie do przyjęcia. W ubiegłych latach zostały poniesione duże nakłady na wyposażenie gabinetów w Zakliczynie, z kilku specjalizacji w Zakliczynie pozostały jedynie okulistyka, laryngologia i część kontraktu na ginekologię. Znacznie ograniczono również kontrakt na świadczenie usług stomatologicznych. Pozostałe usługi są płatne. Nie może być tak, żeby o dobro

pacjenta decydował komputer. Brak kontraktu dla poradni specjalistycznych spowoduje dla mieszkańców miasta i gminy Zakliczyn zdecydowanie mniejszą dostępność do służby zdrowia, a w wielu przypadkach całkowicie ją uniemożliwi.

- Czy powiat lobbuje na rzecz budowy wschodniej obwodnicy Wojnicza?

- Kwestia budowy obwodnicy Wojnicza, leży w kompetencji województwa. Niewątpliwie jest to inwestycja bardzo istotna z punktu widzenia Powiatu Tarnowskiego. Inwestycja ta pozwoli odciążyć centrum Wojnicza z ruchu samochodowego, zwłaszcza samochodów ciężarowych jadących w kierunku Nowego Sącza. Realizacja tej drogi będzie podzielona na dwa odcinki: pierwszy (2,6 km) z Dębiny Łętowskiej, tj. z kierunku budowanego węzła autostradowego w Wierzchosławicach do węzła na drodze nr 4 w Wojniczu (w okolicach cementarza), i drugi odcinek z Wojnicza w kierunku Wielkiej Wsi (3,8 km). Powyższa inwestycja będzie realizowana w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Rozpoczęcie planowane jest na 2012 rok, natomiast zakończenie w 2014 roku. Obecnie przygotowywana jest dokumentacja projektowa dla inwestycji. Całkowity koszt inwestycji wynosi 44 343 159 zł.

- Obwodnica to również gest wobec naszych kierowców. Czytelników interesuje też ew. remont mostu na Dunajcu...

- Budowa obwodnicy Wojnicza z pewnością znacznie skróci czas przejazdu z terenów naszej

gminy do Tarnowa oraz do węzła na autostradzie A4 w Wierzchosławicach. Problem drogi nr 975 i mostu na Dunajcu przedstawił mi panu Marszałkowi Romanowi Ciepeli. Ekspertyza budowlana wykazała, iż konieczna jest budowa nowego mostu. Szacunkowy koszt inwestycji to kwota ok. 30 mln zł. Nawierzchnia drogi nr 975 w kierunku Paleśnicy jest kompletnie zniszczona. Pan Marszałek Ciepela obiecał, że w tym roku rozpocznie się jej remont i będzie podzielony na dwa etapy. Zakończenie remontu planuje się na przyszły rok. Droga ta nie jest najlepszą wizytówką naszej gminy. Pan Burmistrz jest przychylny tej modernizacji. Również w tym roku ze środków budżetu Województwa Małopolskiego zostanie wybudowany nowy most na Paleśnicy w Kończykach przy drodze wojewódzkiej nr 980. Koszt inwestycji to prawie 2 mln zł.

- W jakich komisjach Pan zasiada?

- Jestem wiceprzewodniczącym Komisji ds. Planowania Budżetu i sekretarzem Komisji Rewizyjnej.

- Pochodzi Pan z Paleśnicy. Pańska ocena przymiarki burmistrza Soski do reorganizacji gminnej oświaty i przekształcenia szkoły w pobliskich Dzierżaninach.

- To jest bardzo trudny temat. Jeśli chodzi o dobro społeczne i tworzenie tzw. „małych ojczyzn” - to sytuacja jest jednoznaczna: Szkoła w Dzierżaninach powinna zostać. Pan Burmistrz przedstawił przesłanki ekonomiczne,

które wskazują, że kwota dopłaty do ucznia jest bardzo wysoka w stosunku do innych placówek z terenu gminy.

- Ale szkoła w Paleśnicy należy do najlepszych placówek dydaktycznych...

- Tak, jest bardzo dobrą placówką oświatową. Prowadzona jest od początku lat 90. ubiegłego wieku przez pana dyr. Sylwestra Gostka, który naprawdę dba o tę szkołę zarówno w kwestiach dydaktycznych, jak i inwestycyjnych. Zrealizowano wiele inwestycji; są: sala gimnastyczna, pracownia komputerowa, funkcjonuje stołówka. Możliwe w niedalekiej przyszłości jest również zagospodarowanie poddasza szkoły. Dzieci z Dzierżanin na pewno na tym nie stracą, ani pod kątem nauki, ani pod względem bezpieczeństwa i wychowania.

- Ale obawy rodziców dotyczą chyba raczej utraty samego budynku jako takiego, wszak do Paleśnicy całkiem niedaleko, aczkolwiek szkoła w Dzierżaninach stanowi centrum oświatowo-kulturalne, zbudowana w samym środku wsi, również rękami jej mieszkańców...

- Tak, wkład mieszkańców w budowę szkoły, mimo wielu przeciwności, był ogromny. Uczestniczyłem w rozmowach z rodzicami i panem Burmistrzem ws. pozostawienia szkoły w Dzierżaninach. Pan Burmistrz przedstawiał argumenty ekonomiczne. Zapewnił, że budynek zostanie do dyspozycji wsi i zostanie zagospodarowany. Z punktu widzenia programu PiS, dotyczący tworzenia „małych ojczyzn” i nie odbierania suwerenności małym społecznościom, nie przystoi, by likwidować małe szkoły. Z punktu widzenia ekonomii gmina ma argumenty za jej likwidacją.

- Ile placówek oświatowych będzie likwidowanych w powiecie?

- To poważny problem w skali całego powiatu. Największy w tym zakresie pojawił się w gminie Radłów, gdzie burmistrz zamierza zlikwidować dwie szkoły podstawowe w Wał-Rudzie i Zdrochcu oraz gimnazjum w Zabawie.

- To nie jest precedens. Burmistrz Soska mówi o trzech tysiącach w całej Polsce...

- Zgadza się, szkoły są likwidowane, a to mocno uderza w społeczeństwo. Chciałem dodać, że szkoła w Paleśnicy ma najlepsze w gminie wskaźniki w zakresie zdawalności testów po szkole podstawowej i gimnazjum i bardzo dobrze przygotowuje do dalszej edukacji w szkole średniej i na studiach. Jestem absolwentem tej szkoły, nauczyciele są wymagający i wyrabiają w uczniach nawyk systematycznej nauki. A to ważne na etapie szkoły podstawowej i gimnazjum.

- Jest jeszcze jeden argument, „za” w postaci dowozu gimbusem tamtejszych gimnazjalistów, który od lat się tu odbywa, a z drugiej strony - ta fatalna droga i groźne osuwiska...

- Droga wymaga remontu. Chcę przypomnieć, że ta droga gminna do zeszłego roku przebiegała jeszcze przez teren, który należał do mojej rodziny. Gmina nie mogła przystąpić do unijnych i rządowych programów w zakresie dróg, bowiem nie dysponowała

prawem własności do całego szlaku drogowego. Wraz z mamą, siostrą i bratem, jako spadkobiercy śp. mojego taty Stanisława, przekazaliśmy grunt pod drogą na rzecz gminy bez odszkodowania. Przebieg drogi jest obecnie regulowany przez gminę. Ważna jest też deklaracja pana Burmistrza o zapewnieniu dodatkowego autobusu dla ZS-P w Paleśnicy, który będzie dowoził uczniów m. in. z Dzierżanin, ponieważ największe obawy rodziców budziła kwestia dowozu do szkoły 5-latków.

- Inna deklaracja wóldarza gminy mówi o alternatywnym wykorzystaniu budynku szkoły.

- Pan Burmistrz obiecał, że szkoła nie zostanie sprzedana, i że jedno z mieszkań będzie wyremontowane dla powodźian czy ofiar innych klęski żywiołowych, zaś w samym obiekcie zafunkcjonuje Zielona Szkoła i spółdzielnia socjalna. Szkoła ta powinna również służyć lokalnej społeczności jako miejsce spotkań jej mieszkańców, działalności edukacyjnej dla dzieci, np. kursów językowych. Radni podjęli uchwałę intencyjną, będzie potrzebna opinia kuratorium i przeprowadzenie całej procedury, likwidacja szkoły nie jest jeszcze przesądzona.

- Dawid Chrobak ma 30 lat, mieszka na co dzień w Krakowie...

- Jestem prawnikiem, absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie jestem na IV roku aplikacji radcowskiej w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie. Pracuję w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego w Departamencie Rozwoju Gospodarczego. We współpracy z samorządem gospodarczym i instytucjami otoczenia biznesu, w tym z Małopolską Agencją Rozwoju Regionalnego zajmuję się aktywizacją gospodarczą, rozwojem przedsiębiorczości w województwie oraz pozyskiwaniem nowych inwestorów na terenie Województwa Małopolskiego. Swoją wiedzę i doświadczenie będą chciał wykorzystać, by wspomóc z poziomu samorządu powiatowego i wojewódzkiego samorząd gminy Zakliczyn we wszystkich ważnych sprawach, które dotyczą naszej gminy. Moja wiedza z pewnością będzie przydatna m.in. przy złożeniu wniosku ws. strefy aktywności gospodarczej w Zakliczynie w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013 oraz dalszej realizacji zadania.

Panie redaktorze, korzystając z okazji w tym miejscu chciałbym zaprosić wszystkich mieszkańców miasta i gminy Zakliczyn, jak również okolicznych gmin, do udziału w dniu 20 lutego br w Klasztorze Ojców Franciszkanów na mszę za Ojczyznę oraz w intencji śp. zmarłych działaczy „Solidarności” z terenu naszej gminy. W ten sposób chcielibyśmy uczcić w Klasztorze Ojców Franciszkanów, który był miejscem spotkań opozycji antykomunistycznej w latach 80., 30. rocznicę podpisania Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich. Chciałbym również poinformować mieszkańców, iż zmianie uległa siedziba Biura Poselskiego Posła na Sejm RP Edwarda Czesaka z ul. Malczewskiego 5 na Rynek 5 (budynek Galerii Zakliczyn), w tym nowym lokalu biura poselskiego w soboty udzielam bezpłatnych porad prawnych.



Kącik gwarowy:

ZE ZOKLUCYNA

Na świynto Jagate

Witam w pierwszym kąciku gwarowym w 2011 roku. Jako że jest to numer łączony, styczniowo-lutowy, tematem artykułu będzie święto przypadające piątego lutego: dzień świynto Jagaty (świętej Agaty). Patronka tego dnia, Włoszka, zmarła śmiercią męczeńską – została spalona. Włosi zwracali się do tej świętej z prośbą o pomoc w czasie erupcji wulkanów i podczas pożarów. W kulturze ludowej ta data była pierwszą zapowiedzią nadchodzącej wiosny. W dniu św. Agaty w kościołach święci się chleb, sól i wodę. Do dziś uznaje się, że chronią one domy i obejścia przed pożarami. Dawniej wiara w ochronną moc tego, co poświęcone piątego lutego wierzono znacznie mocniej. Świadczą o tym liczne relacje mieszkańców okolic Zakliczyna. Wspominają oni, że kiedy groźne, burzowe chmury gromadziły się nad domem, jego mieszkańcy stosowali różne metody, które – jak wierzyli – pomagały je odegnąć. Jednym ze sposobów na odgonienie burzy i odsunięcie ryzyka pożaru od pioruna było właśnie spalenie w piecu chleba z dnia świętej Agaty. Dym miał oczyścić niebo.

Kiedy już dochodziło do pożaru, rzucenie soli święconej piątego lutego „pod płomien” miało odwrócić kierunek płomieni i uchronić przed spalaniem kolejne budynki. Sól rzucona inaczej niż „pod płomien” powodowała zmniejszenie pożaru, gasiła go. Podobną moc miała woda święcona w św. Agatę. Nawet niewielka, symboliczna jej ilość miała siłę gaszącą o wiele większą niż zwykła woda lana wiadrami.

Najstarsi mieszkańcy Olszowej wspominają, że chleb z dnia św. Agaty pełnił też inną, ważną funkcję. Wrzucony do studni, oczyszczał wodę i powodował, że się nie zamulała ani nie mieszała w niej żaby.

Może więc warto poświęcić piątego lutego sól, chleb i wodę.

Niezmiennie zachęcam do aktywnego włączenia się w tworzenie kącika opisującego język i kulturę naszych okolic.

dr Anna Piechnik-Dębicz



Jest porozumienie!

Racjonalizacja kursów prywatnych linii komunikacyjnych była tematem spotkania wójta Pleśnej i burmistrzów Zakliczyna z przewoźnikami.

Jerzy Soska zaprosił do magistratu wszystkich właścicieli busów organizujących przewozy na terenie gmin Wojnicz, Pleśna i Zakliczyn oraz sołtysów Lusławic i Wróblowic. Właśnie te dzielnice

gminy narażone są na notoryczne problemy z przemieszczaniem się mieszkańców w kierunku Zakliczyna i Tarnowa poprzez Janowice. Dotarcie na jarmark czy do starostwa stanowi teraz nie lada kłopot, stąd rozmowy wóldarzy gmin, by usprawnić komunikację w tych kierunkach.

Samorządowe postulaty trafiły na podatny grunt. Wprawdzie ten szlak nie należy do zbyt atrakcyjnych pod względem ekonomicznym, przewoźnicy ze zrozumieniem podeszli do tematu. Zadeklarowali od połowy marca wzmocnienie i zsynchronizowanie kursów oraz uwzględnienie godzin odjazdów według oczekiwań pasażerów. Będzie można przy przesiadce na linii Tarnów-Wojnicz-Zakliczyn korzystać z jednego biletu. Na stronach internetowych urzędów w Pleśnej i Zakliczyna

oraz w „Głosicielu” pojawią się w marcu dokładne rozkłady jazdy busów, które będą w razie potrzeby aktualizowane i niezwłocznie podawane do publicznej wiadomości. Przedsiębiorcy zadeklarowali współpracę z samorządami gmin, co powinno przynieść tak oczekiwane przez klientów prywatnych linii uporządkowanie zasad funkcjonowania lokalnej komunikacji. (MN)

Jak karnawał, to karnawał! Święto Babć i Dziadków



Przedzskolaki wygłądały wspaniale

Karnawał to czas zabaw, dlatego też w paleńniczej szkole 31 stycznia br. słyhać było muzykę i tańce.

Tegoroczny bal karnawałowy dla przedszkolaków i uczniów klas I-III szkoły podstawowej, jak co roku, został połączony z Dniem Babci i Dziadka. Dyrektor szkoły Sylwester Gostek powitał wszystkich licznie przybyłych gości oraz złożył życzenia dostojnym seniorom z okazji ich święta. Spotkanie z seniorami miało niezwykle uroczyste i ciepły charakter.

Dziękując za dobroć i miłość swoim babciom i dziadkom, dzieci z przedszkola pod kierunkiem pań: Teresy Górskiej, Lucyny Kierońskiej i Anety Kwiatkowskiej przygotowały wiersze, piosenki i inscenizację „Babcia i Dziadek na wesoło”. Występy odbywały się przy akompaniamencie Tadeusza Malika. Następnie uczniowie klasy II pod kierunkiem wychowawczyni Stanisławy Kosakowskiej również recy-

towali wiersze, zaśpiewali piosenkę i przedstawili inscenizację „Czerwony Kapturek”. Uroku występom dodały piękne stroje, artystycznie wykonana dekoracja i dobrze przygotowana oprawa muzyczna. W dalszej części dzieci zaśpiewały dziadkom piosenki po angielsku przygotowane przez Patrycję Świerczek. Nie obeszło się również bez odśpiewania tradycyjnego „Sto lat”, po czym wnuki wręczyły własnoręcznie wykonane upominki. Podczas występów dzieci zebrani goście nie szczędzili braw dla swoich wnuków, ale nie ukrywali też wzruszenia.

Po zakończeniu części artystycznej dyrektor szkoły zaprosił gości na ciepły poczęstunek, a dzieci na zabawę karnawałową. Długie, niekończące się rozmowy przy stole, wytworzyły wspaniałą atmosferę. A potem były tańce i zabawy z przebranymi w różnobarwne stroje wnukami. Te wspaniałe chwile na długo pozostaną naszym babciom i dziadkom w pamięci. (SK)

**TO MIEJSCE
CZEKA NA
TWOJĄ
REKLAMĘ**

tel. 14-628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl



Zawsze tanio **PC TIME.pl**

AMD Athlon X2 (2x3GHz)

Dysk: Samsung 500 GB

Monitor: AOC LCD 19"

Cały zestaw już od:

1432 PLN BRUTTO

Komputer stacjonarny

Pamięć: 2GB RAM
Procesor: Athlon X2
HDD: Samsung 500 GB
Czytnik Kart Pamięci
Grafika: Zintegrowana
Klawiatura, Mysz
Monitor: AOC LCD 19"
Dźwięk: 8 kanałów
(zintegrowana)

PC TIME.pl

Największy Sklep komputerowy w Zakliczynie

Laptop

ACER AS5742ZG

już od:

1850 PLN BRUTTO



Matryca 15,6"

HDD 320 GB

Nawigacja

Mio Moov 400



explore more

już od:

325 PLN BRUTTO



MIO MAP

Ekran 7"

Aparat

Samsung ES 10

już od:

284 PLN BRUTTO



8,1 Megapixeli

Ekran 2,5"

Zapraszamy do największego sklepu komputerowego na terenie Gminy Zakliczyn.

W naszej ofercie znajdują Państwo m. in.:

Drukarki | Tusze i Tonery | Monitory | Komputery Stacjonarne | Laptopy | Nawigacje



W siedzibie **KM-NET**

SKLEP KOMPUTEROWY

PC TIME.pl w Zakliczynie

ul. Malczewskiego 44 32-040 Zakliczyn

tel. 14 66 53 224

gg. 3335073



Serce Pogorza

W gminie Zakliczyn funkcjonuje kilka spółdzielni. Powstawały one w różnych czasach i w różny sposób prosperują. Czym tak naprawdę są spółdzielnie?

Z definicji - spółdzielnia to dobrowolne zrzeszenie nieograniczonej liczby osób, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, która w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą.

Spośród takich spółdzielni wyodrębnione zostały ostatnio spółdzielnie socjalne, które oprócz działalności gospodarczej są zobligowane do reintegracji społecznej jak i zawodowej osób bezrobotnych oraz niepełnosprawnych. Działalność ta jest oparta na osobistej pracy i zaangażowaniu jej członków. Spółdzielnia socjalna może prowadzić działalność

społeczną i oświatowo-kulturalną na rzecz środowisk lokalnych, jak również działalność społecznie użyteczną w zakresie zadań publicznych.

W gminie Zakliczyn trwa proces zawiązywania się spółdzielni socjalnej. W procesie tym, warunkiem koniecznym do uzyskania wsparcia finansowego jest skorzystanie przez osoby zainteresowane założeniem spółdzielni z zajęć szkoleniowo-doradczych. Od 12 stycznia br. trwa właśnie takie szkolenie, zorganizowane z inicjatywy osób bezrobotnych z gminy Zakliczyn, które poważnie zainteresowały się tą formą samozatrud-

nienia. Wraz z zakończeniem szkolenia, tj. 20 lutego br. ma być gotowany biznes-plan przedsięwzięcia. A po zarejestrowaniu Spółdzielni Socjalnej „Serce Pogorza” zostanie już tylko ciężka praca na wspólny sukces.

Bazując na umiejętnościach osób zaangażowanych w tworzenie spółdzielni określono wstępnie profil działalności spółdzielni „Serce Pogorza”. Planowane są: usługi cateringowe, organizacja małych przyjęć, „Zielonych Szkół”, kolonii, obozów harcerskich oaz zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży. Niewykluczone jest prowadzenie profesjo-

**Planowane są:
usługi cateringowe,
organizacja m.in.
małych przyjęć, kolonii,
obozów harcerskich**

nalnego doradztwa zawodowego dla mieszkańców gminy Zakliczyn jak również kompleksowa organizacja szkoleń i konferencji. Zakres działalności „Serca Pogorza” zależy w dużej mierze od miejsca,

w którym spółdzielnia będzie funkcjonować. Obecnie nie ma jednoznacznie określonej lokalizacji, w której spółdzielnia mogłaby zaistnieć. Funkcjonowanie Spółdzielni Socjalnej „Serce Pogorza” wpłynie pozytywnie na wizerunek gminy Zakliczyn. Miejscowość, która zdecyduje się podjąć poważną współpracę z tą nowatorską, jak na obecne czasy, spółdzielnią, będzie mogła liczyć na wsparcie ze strony spółdzielni w aplikowaniu po środki z funduszy unijnych i krajowych. Na dobry początek stanie się „Sercem Pogorza”. Już teraz można podjąć wstępną współpracę.

Janusz Marcinkiewicz

40 lat w służbie

25 druhów obecnych 29 stycznia br. na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w Stróżach postanowiło nie zmieniać obsady zarządu i ponownie obdarzyć zaufaniem dotychczasowego prezesa miejscowej OSP - Janusza Jaszczura.

Skarbnik Antoni Kaczmarczyk, jednocześnie prowadzący zebranie, potwierdził po głosowaniu skład starego-nowego zarządu, tj. - prócz wymienionych nazwisk - Antoni Teper - jako naczelnik, Tadeusz Świerkosz - sekretarz, Antoni Jaszczur, Piotr Piechnik, Władysław Grabek.

Ten ostatni - 66-letni druh - to wielce zasłużony dla jednostki kierowca z 40-letnim stażem, odchodzący teraz na strażacką emeryturę. W podzięk za lata pracy, dyspozycyjność i utrzymywanie pojazdu i sprzętu na wysokim poziomie pan Władysław otrzymał upominki, jak przystało na miłośnika motoryzacji, gaśnicę samochodową i komplet kluczy do napraw mechanicznych. Do życzeń przyłączyli się wiceburmistrz Stanisław Żabiński i prezes Zarządu Gminnego Tomasz Damian.

Weterana pożarnictwa za kółkiem zastąpią młodszy koledzy, mercedesa poprowadzą na zmianę Tadeusz Łazarz i Antoni Jaszczur. Oby wyjazdów do zdarzeń było jak najmniej, w zeszłym roku było ich 20, głównie do akcji powodziowych. Stróscy strażacy uczestniczyli też w akcjach promocyjnych, w pokazach. Na ten rok mają w planie zakup umundurowania wyjściowego i naprawę dachu. Większość prac modernizacyjnych remizy udało się już wykonać dzięki wsparciu b. burmistrza Kazimierza Kormana, który w zeszłym roku przekazał dotację na wymianę okien, ogrzewania i drzwi. Wiele robót wykonali druhowie własnym sumptem. Darczyńcy, kolegom i... wyborcom - za poparcie jego osoby w wyborach samorządowych - gorąco dziękował prezes Jaszczur.

(MN)



Ludowcy pamiętają tragicznie zmarłego kolegę...

Przed wejściem do auli delegatury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie umieszczona została tablica poświęcona pamięci Wiesława Wody, parlamentarzysty, b. wojewody tarnowskiego, naszego rodaka z Paleśnicy, zmarłego tragicznie 10 kwietnia zeszłego roku w katastrofie smoleńskiej.

- To jego dzieło - zapewniał uczestników dorocznego Oplatka poseł PSL Andrzej Sztorc. - Pełniąc funkcję tarnowskiego wojewody znalazł wiele milionów złotych na adaptację niszczonego „domu partii”, by stworzyć tu siedzibę administracyjną, również dla Urzędu Skarbowego. To symbol byłego już województwa tarnowskiego.

6 stycznia, w święto Trzech Króli, biskup tarnowski Andrzej Jeż, w obecności ok. tysiąca uczestników tarnowskiego, świąteczno-noworocznego spotkania ludo-

wców, poświęcił granitową płytę z wygrawerowanym napisem: „Pamięci Wiesława Wody, 1946-2010, posła na Sejm X, III, IV, V i VI kadencji, wojewody tarnowskiego w latach 1994-1997, inicjatora powstania siedziby Urzędu Wojewódzkiego w murach tego gmachu - Społeczeństwo Ziemi Tarnowskiej”. Zasługi w rozwoju regionu podkreślił obecny w Tarnowie wojewoda Stanisław Kracik, który ideę uhonorowania zmarłego tragicznie lidera małopolskich ludowców popierał od początku. Tablicę, przed którą zaciągnęli wartę zakliczyńscy strażacy, odsłoniła żona Wiesława Wody - Wiktoria: - Proszę, pamiętajcie o nim i o tym, co zrobił dla tego regionu, który tak bardzo kochał i zawsze z sentymentem tutaj wracał. Ten budynek, ta tablica i aula jego imieniem, to materialne ślady po nim.

W ceremonii uczestniczyła rodzina, obecne były władze



województwa, powiatu i miasta Tarnowa, przybyli minister Aleksander Grad, poseł PSL Czesław Siekierski, sekretarz NKW PSL Józef Szczepańczyk, Andrzej Kosiniak-Kamysz - małopolski prezes PSL, ludowcy z całego regionu, burmistrzowie i wójtowie. Naszą gminę reprezentowali burmistrzowie Korman i Soska, zakliczyńscy działacze stronnictwa. Uroczystość

uświetnił koncert żeńskiego chóru „Marianus” z Rzepiennika Strzyżewskiego i kapela ludowa z Olpin pod kierownictwem Romana Augustyna.

„Idź przez życie tak, aby ślady Twoich stóp przetrwały Cię” - słowa bp. Chrapka widniejące na tablicy Wiesław Woda często cytował. Ten ślad na Alei Solidarności pozostanie na zawsze. (MN)



Powitanie zacnego gościa



Zagrali i zaśpiewali Siemiechowianie i Męski Chór z Olszyn



Życzenia od serca



Janina Bolechała solo i z Klubem Seniora

WIGILIA NA GRABINIE: z udziałem biskupa

Już po raz dziesiąty Klub Gastronom z Zespołu Szkół Ponadimnazjalnych, przy współpracy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, zaprosił na Wieczernę Wigilijną zacnych gości: mieszkańców ośrodków pomocy społecznej w Stróżach i Zakliczynie, osoby starsze i samotne z całej gminy oraz gościa honorowego - ks. bp. Władysława Bobowskiego.

Ekscelencję powitali burmistrz Jerzy Soska wraz z p.o. dyrektora placówki - Anną Olszańską, prowadzącym spotkanie - Tomaszem Morysem i przewodniczącym Klubu Michałem Bryndałem.

W holu szkoły od serca zagrali i zaśpiewali: „Siemiechowianie” pod kierownictwem Zenona Pajora, Męski Chór Parafialny z Olszyn pod opieką Wojciecha Wojtasa i Antoniego Cieśli, który jak zwykle świetnie wcielił się w rolę św. Mikołaja, rozdając z uśmiechem wszystkim uczestnikom Wigilii szczerze podarki, oraz zakliczyński Klub Seniora. W udekorowanej sali (scenografia Małgorzaty Nowickiej i Marty Kwaśniewskiej-Ko-

bylarczyk) pojawiły się postacie historyczne u stóp szopki autorstwa Tadeusza Martyki. W oryginalnych strojach z żywą owieczką wystąpili: Elżbieta Fiedeń - Maryja, Jakub Chudzio-Świątek - Józef, Rafał Gołąb - Pastuszek, Łukasz Niemiec, Piotr Teper, Dariusz Jaje - Królowie, Antonina Łazarz, Magdalena Bober, Magda Kozik, Paulina Musiał, Danuta Łazarz, Aneta Łazarz, Gabriela Łazarz i Waclaw Łazarz - Aniołowie.

Poświęcone przez bp. Bobowskiego opłatki trafiły do rąk uczestników Wigilii. Po wzajemnych życzeniach przyszedł czas na świąteczny poczęstunek przygotowany przez uczniów klas gastronomicznych pod nadzorem opiekunów klubu: Elżbiety Skrobisz, Haliny Lubery, Justyny Nędzy i Tomasza Owcy, i wspólny śpiew kolęd.

Przy obsłudze pracowali: Ewa Hołda, Natalia Boczek, Patrycja Jurkiewicz, Żaneta Gabrowska, Michał Opióła, Karolina Ludwa, Michał Bryndał, Maciej Kuczyński, Aneta Zięcina, Szymon Szarota, Małgorzata Czuba, Paweł Dulęba, Grzegorz Łośko, Anna Wolak, Gabriela Rzeszowska, Sabina



Prezent dla pana burmistrza

Janowska, Barbara Chadała i Anna Chrobak.

Prócz wymienionych gości w Wieczerni Wigilijnej wzięli udział: ks. Paweł Mikulski - proboszcz parafii pw. św. Idziego, o. Tadeusz Pawłowicz ze zgromadzenia Franciszkanów, Kazimierz Korman - b. burmistrz Zakliczyna i radny Rady Powiatu, Władysław Żabiński - honorowy obywatel gminy, Gertruda Boczek i Teresa Motak z GOPS, Ryszard Kuczyński - dyr. Domu Pogodnej Jesieni, nauczyciele ZSP i przedstawicielki biznesu: Ewa Olszańska i Anna Świdarska.

Na koniec podziękowania dla licznych sponsorów, którzy wspomogli finansowo i rzeczowo przygotowanie Wigilii. Są to: GOPS, BSR O/Zakliczyn, Klub Gastronom, Rabek z Jurkowa, Delikatesy Centrum, Klub Seniora, Anna Świdarska, Ewa Olszańska, Lucyna Bajorek, Małgorzata Głowacka, Jolanta Gołąb, Roman Batko, Stefan Świdarski, Stanisław Mietła, Grzegorz Wróbel, Kazimierz Korman, Paweł Opióła, Andrzej Woźniak, Marek Kuboń, Kazimierz Bednarek i Józef Bolechała. (MN)



Górale...



Pajacyki...



i recytatorzy

Dzień Babci i Dziadka w Filipowicach

Początek ostatniej dekady stycznia to tradycyjnie okres przedszkolnych prezentacji najmłodszych artystów przed swoimi ukochanymi babkami i dziadkami.

Nie inaczej było i tym razem w przedszkolu i „zerówce” w Filipowicach, gdzie jak co roku dzień babci i dziadka urasta do rangi wielkiej, wspólnej zabawy.

Najpierw dzieci, przygotowane przez panie wychowawczynie Halinę Pyrek i Iwonę Gurgul – niczym wytrawni artyści – prezentowali swój dorobek przed ponad 60-osobową, najwdzięczniejszą publicznością, którą stanowiły babcie, dziadkowie, a nawet prababie. Niektórzy przyjechali

aż spod dalekiego Krakowa, Żywca i gór, by podziwiać i nie zawieść swoich wnucząt.

Na scenie - w bogato zdobionych kreacjach, królowali młodzi artyści. Można było zobaczyć tańczące pajacyki, układy taneczne w rytmie poleczki i góralskie tańce. Babcie i dziadkowie z łezką w oku wysłuchali pięknych piosenek i wierszyków adresowanych tylko i wyłącznie dla nich.

Po gromkich owacjach zgotowanych młodym artystom, nadszedł czas na wspólne tańce i biesiadę przy żywej muzyce i suto zastawionych stołach, przygotowanych przez mamy naszych artystów.

(HP)

Wdzięczne wnuczeta

15 stycznia był dniem szczególnym dla uczniów Szkoły Podstawowej w Stróżach. W szkolnych murach pojawili się wyjątkowi goście: Babcie i Dziadkowie



Wizja na parkiecie

Pani dyrektor Elżbieta Malawska-Pajor przywitała wszystkich zebranych gości i złożyła seniorom najserdeczniejsze życzenia. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością burmistrz Zakliczyna Jerzy Soska i dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierz Dudzik.

Z tej wyjątkowej okazji, jak co roku, klasy 0-III pod opieką swoich wychowawczyń przygotowały uroczystą akademię ze specjalnym programem artystycznym. Były tańce insce-

.....
Sceniczny debiut miał również zespół taneczny „Wizja”, działający w świetlicy w Woli Stróskiej
.....

nizację, wiersze i piosenki. Sceniczny debiut miał również zespół taneczny „Wizja”, działa-

jący w świetlicy w Woli Stróskiej. Dziadkowie nie kryli wzruszenia, a uśmiech na twarzy świadczył o tym, że ich wnukowie pięknie się zaprezentowali. Dumne Babcie i szczęśliwi Dziadkowie raz po raz nagradzali występujących na scenie gromkimi brawami. Na koniec dzieci odśpiewały „Sto lat”, wręczyły wykonane przez siebie prezenty i zaprosiły szanownych gości na kawę i pyszne ciasto oraz wspólną biesiadę. Jak zawsze ten dzień był wyjątkowym dniem dla wszystkich. **Izabella Kiermasz**

Seniorzy dopisali





Najpierw były jasełka

Doświadczeni i młodzi

Taką nazwę obrał zwycięski w wyborach samorządowych komitet wyborczy Jerzego Soski.

Niedawno otrzymaliśmy kolejne dwa przykłady takiego mariażu. W sobotni wieczór 15 stycznia w Domu Strażaka wybierano nowy zarząd zakliczyńskiej jednostki OSP, zaś nieopodal w ratuszu seniorzy urządzili Oplatek. W obu spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele kilku pokoleń. Młodzi druhowie wzięli sprawy w swoje ręce przy aprobacie doświadczonych działaczy, nestorzy pożarnictwa kierując się rozsądkiem i nakazem chwili postawili na dużo młodszych, perspektywicznych i dynamicznych kolegów po fachu: nową jakość i oryginalne pomysły mają zapewnić prezes Maciej Gofron, naczelnik Łukasz Łach i sekretarz Michał Wojtas. W 9-osobowym zarządzie pozostali



Karnawałowe przemiany

starsi stażem druhowie, jest w nim także kilku innych młodszych strażaków, to połączenie doświadczenia i młodości z pewnością przyniesie dobre owoce.

W ratuszu Klub Seniora, do którego należy już blisko setka dziarskich pań i panów, bawił w towarzystwie młodych przyjaciół. Klubowiczom można pozazdrościć energii i inwencji. Inspirowani przez liderkę Janinę Bolechałę znajdują sposób na nudę, organizując różnorodne przedsięwzięcia. Są to wycieczki krajoznawcze, szkolenia, dyskusje, kursy, wspólny śpiew, wspominki, spotkania okolicznościowe i także świąteczne. Jasełka, wzajemne życzenia po modlitwie nad oplatkami brata Krzysztofa z zakliczyńskiego zgromadzenia oraz serdeczne powinszowania od specjalnych gości: burmistrza Jerzego Soski i przewod-

niczącego Rady Miejskiej Józefa Wojtasa i dyrektora RCTiDK Kazimierza Dudzika - poprzedziły uroczysty obiad przygotowany przez Klub Spytko. Po tym wstępie starsi i młodzi uczestnicy wieczery poszli, wszak to karnawał, w tan rytm muzyki i zaśpiewu oddanego przyjaciela zrzeszonych seniorów - Tadeusza Malika. Dowcipne przebrania, korowody i zabawy trwały w ratuszu do późnego wieczora. Oplatkowe menu uzupełniły słodczyce, domowe frykasy, pani Jola nagotowała wielki gar pysznego bigosu, panowie zaś nie zapomnieli o procentowej dolewce. To był piękny i szalony wieczór, na tych kilka godzin balowicze zupełnie zapomnieli o wnukach, ziółkach i tabletkach, wszak tego wieczora na parkiecie sali im. Spytka Jordana bawili się młodzi, wiecznie młodzi. (MN)

Jubileusz na wysokim poziomie

Już po raz dziesiąty uczniowie gminnych placówek popisywali się znajomością kołédowego repertuaru, wielu z nich występowało w oryginalnych strojach przy akompaniencie instrumentalnym swoich kolegów i koleżanek. Przegląd od lat organizuje Szkoła Podstawowa w Faściszowej wraz z RCTiDK przy dużym udziale Rady Rodziców.

W tym roku w kategoriach solista i grupa kołédnicza wzięły udział wszystkie nasze szkoły. Dyrektor Małgorzata Jaszczur-Rogowska zaprosiła do jury wokalistkę Izabelę Mytnik (przewodnicząca), Romanę Nosek - kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej i Kazimierza Dudzika - dyrektora RCTiDK. Konkursowi przysłuchiwał się gość specjalny, burmistrz Jerzy Soska, zaangażowani byli radni Rady Miejskiej - Dorothea Wojtanowicz, dbająca o oprawę, i Edward Mietła, przygotowujący wykonawców ze Stróż. Burmistrz miasta i przewodnicząca jury pochwalili wykonawców za ich wyjątkowość, wspaniały śpiew i dołożenie starań do występu, zachęcali do doskonalenia warsztatu.

Zanim komisja ogłosiła wyniki, publiczność na specjalnych kartach wyłoniła swojego ulubieńca. Została nim grupa z Filipowic, z bogatym instrumentarium, przygotowana przez Stanisława Ziębę, kapelmistrza tamtejszej orkiestry. B. przewodnicząca Rady Miejskiej Władysława Kuzera, od początku istnienia konkursu kibicująca młodym artystom, dorzuciła swoją specjalną nagrodę, efektowny długopis, którą otrzymała Julka Bagińska ze Stróż.

Uczestnicy wykonywali obowiązkowo kołędę „Betlejemskie pole śpi” i drugą dowolną. I tak, trzy pierwsze miejsca, decyzyjną jury, wśród solistów zajęli ex aequo: Jakub Pliszka z SP Zakliczyn za „Wyśpiemy Ci Dziecinko”, wspomniana Julka o wielkim głosie za „Świeć gwiazdeczko” i Natalia Wojtanowicz z Faściszowej za „Maleńką gwiazdkę”. Najlepiej wykonującym kołędę w gronie grup kołédniczych okazał się zespół z Faściszowej (utwór „Pieknio gwiazdka”, op. Violetta Pajor), drugie miejsce dla szkoły w Paleśnicy („A cóż z tą Dzieciną”, op. Stanisława Martyka) i trzecie - Filipowice („Jezusa Narodzonego”, op. Stanisław Zięba).

Nagrody książkowe dla laureatów 10. Konkursu Kołéd i Pastorałek ufundował organizator imprezy - SP Faściszowa, wszyscy uczestnicy otrzymali wyróżnienia, nauczyciele podziękowania, zaś wypieki trafiły do dzieci z piekarni Henryka Migdała. Jubileusz zobowiązuje, imprezę zorganizowano na medal. (MN)



Wsali im. Spytka Jordana popłynął strumień życzeń



To był bal nad bale

BUDŻET W PIGUŁCE

W DODATKU
DO NUMERU



KULTURALNE WYDARZENIE: Łobaszewska z zespołem w Ratuszu



Okładka najnowszej płyty piosenkarki

19 grudnia w Sali im. Spytka Jordana, koncertem Grażyny Łobaszewskiej z zespołem, nastąpiło kulturalne pożegnanie 2010 roku i... Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie. Sukcesorem RCTiDK zostanie Zakliczyńskie Centrum Kultury.

Przed pojawieniem się na scenie gwiazdy wieczoru w nastrój wprowadził publiczność duet wokalny: Hania Malacina wraz z Izą Mytnik, obu paniom akompaniował na pianinie Bogusław Wróbel. Grażyna Łobaszewska w swoim artystycznym stylu rozpoczęła od repertuaru kolędowego, a zakończyła swoimi wielkimi hitami - to m. in. „Czas nas uczy pogody” „Brzydki”. Na finał i bis zaprezentowała utwory Czesława Niemena: m. in. „Płonie stodoła”, „Dziwny jest ten świat” z efektowną wokalizą basisty. Zabrakło „Deszczu w Cisnej” i „Gdybys” - jej szlagierów, ale

Na finał i bis artystka zaprezentowała utwory Czesława Niemena

wrażenie i przyjęcie publiczności i tak było bardzo ciepłe.

Koncert - na specjalne zaproszenia - wsparli sponsorzy: Łukasz Świdzki, Alfred Czuba, Wojciech Łazarski, SPON „Bez Barier”, Wincenty Grzesicki, Wolimex, a zorganizować pomogli: Iza Mytnik i Bogusław Wróbel. Scenografię z zimowym pejzażem autorstwa Stanisława Kusiaka doznała w trakcie koncertu bohaterka wieczoru. Natomiast jej występ - owacyjnie przyjęła licznie zgromadzona publiczność i burmistrz Jerzy Soska.

(KD, MN)



Tadeusz Trytek i Łukasz Łach w towarzystwie Jurka Owiaka

To idzie młodość!

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OSP Zakliczyn przyniosło wiele zmian

Jego decyzją, na czele zarządu jednostki stanęli młodzi, obiecujący druhowie, których wspierać będą bogatsi wiedzą i doświadczeniem działacze o dużo większym stażu.

A oto skład zarządu: prezes Maciej Gofron, wiceprezes Mieczysław Martyka, naczelnik Łukasz Łach, zastępca naczelnika Marcin Trytek, sekretarz Michał Wojtas, gospodarz Wieńczysław Pawłowski, skarbnik Stanisław Noskiewicz, członkowie: Tadeusz Trytek i Błażej Migdał. Komisję Rewizyjną tworzą: Tomasz Myrłak, Marek Skorupski i Paweł Krzyżak.

OSP uczestniczyła w zeszłym roku 274 razy w akcjach ratowniczych, w tym: w gaszeniu pożarów 11 razy, w likwidacji miejscowych zagrożeń - 263 razy (w tym wypadki - 17, kolizje - 10, likwidacja osuwisk - 5, usuwanie skutków powodzi - 209, inne - 33), jeden alarm fałszywy. Ponadto

dwa wyjazdy poza teren gminy, tj. udział w akcji powodziowej na terenie Gosławic oraz wypadek drogowy w Domosławicach.

130-tysięczny zeszłoroczny budżet robi wrażenie. Złożyły się na jego wysokość głównie dotacje, darowizny i zbiórki pieniężne, w tym z akcji 1 procenta. Do sukcesów trzeba zaliczyć zakupy łodzi płaskodennej i sprzętu przeciwpowodziowego, zestawu ratowniczego Łukas, umundurowania, modernizację samochodu gaśniczego Jelcz oraz akcję promocyjną „Czas na Straż”. Nowy zarząd planuje w roku bieżącym m.in. zamontowanie pryszników w garażach, wymianę stolarki okiennej, rozważyć rozbudowę garaży.

Szerokim echem odbiła się informacja o przyznaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy pompy pływającej w ramach akcji Orkiestry „Stop

Powodziom?”. Odebrali ją z rąk Jurka Owiaka 18 grudnia ubiegłego roku na Placu Piłsudskiego w Warszawie naczelnik Tadeusz Trytek i jego zastępca Łukasz Łach. Telewizja Polska przeprowadziła wywiad z naczelnikiem Trytkiem, wyemitowany w głównych wiadomościach TVP1 o 19:30.

Jednostka może, jak widać, pochwalić się wieloma osiągnięciami, ale i były też trudne momenty, jak podczas powodzi, i te tragiczne... W kwietniu zakliczyńscy strażacy pożegnali w Krakowie po raz ostatni śp. druha Wiesława Wodę, posła Polskiego Stronnictwa Ludowego, prezesa małopolskich ochotników, ofiarę katastrofy smoleńskiej; jego koledzy z jednostki dostąpili zaszczytu asystowania przy lawecie z trumną w drodze na Cmentarz Rakowicki. Ten szczególnie czas zapamiętają na zawsze.

(MN)



Wielkie kolędowanie

Do tradycji weszło już, że co roku uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pałenicy przygotowują szkolne jasełka.

6 stycznia br. w święto Trzech Króli przed szeroką publicznością uczniowie gimnazjum pod kierunkiem s. Elizy Kobzy wystąpili ze współczesną inscenizacją. Piękną dekorację do jasełek przygotowała Joanna Soska, a oprawę muzyczną Stanisława Martyka.

Następnie wystąpili najmłodszy: dzieci z przedszkola i uczniowie klas

I-III szkoły podstawowej z przeglądem kolęd i pastorałek. Młodych artystów do występu przygotowali rodzice i dziadkowie. W przeglądzie wzięło udział 21 dzieci. Wiele z nich zaprezentowało nowe i mało znane kolędy i pastorałki. Publiczność nagrodziła wykonawców gromkimi brawami, a Rada Rodziców nagrodami. Na zakończenie dyrektor Sylwester Gostek, który prowadził całość tej szkolnej uroczystości, podziękował wszystkim wykonawcom za występy, a publiczności za tak liczne przybycie.

Stanisława Kosakowska

Rejon: Borowa, Jamna, Olszowa, Pafelnica, Ruda Kameralna, Dzieżaniny, Biesinik, Słona

Szanowni Państwo – Klienci MPGK Sp. z o.o. w Tarnowie!

W roku 2011, tak jak w dotychczas, w trosce o środowisko naturalne odbierać będziemy od Państwa posegregowane odpady, które mogą być ponownie wykorzystane jako pełnowartościowe surowce wtórne. Zachęcamy Państwa do selektywnej zbiórki odpadów i korzystania z tej formy naszej usługi.

Prosimy o przestrzeganie zasad segregacji zgodnie z opisem umieszczonym na dostarczonych Państwu workach. Szczegółowy poradnik segregacji odpadów podany jest na naszej stronie internetowej. Otrzymują go Państwo również z fakturami na rok 2011.

Segregujmy odpady – Bądźmy EKOaktywni.

Harmonogram odbioru surowców wtórnych – 2011 rok

styczeń							luty							marzec							kwiecień										
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd				
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

maj							czerwiec							lipiec							sierpień								
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd		
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

wrzesień							październik							listopad							grudzień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

...gwarancja czystości Twojego otoczenia...

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
ul. Okrężna 11, 33-100 Tarnów
tel.: 14 621 39 16, 14 630 01 81; fax: 14 621 86 73
mpgk@mpgk.tarnow.pl www.mpgk.tarnow.pl

Rejon: Fałciszcza, Kończyca, Lusławice, Wróblewice

Szanowni Państwo – Klienci MPGK Sp. z o.o. w Tarnowie!

W roku 2011, tak jak w dotychczas, w trosce o środowisko naturalne odbierać będziemy od Państwa posegregowane odpady, które mogą być ponownie wykorzystane jako pełnowartościowe surowce wtórne. Zachęcamy Państwa do selektywnej zbiórki odpadów i korzystania z tej formy naszej usługi.

Prosimy o przestrzeganie zasad segregacji zgodnie z opisem umieszczonym na dostarczonych Państwu workach. Szczegółowy poradnik segregacji odpadów podany jest na naszej stronie internetowej. Otrzymują go Państwo również z fakturami na rok 2011.

Segregujmy odpady – Bądźmy EKOaktywni.

Harmonogram odbioru surowców wtórnych – 2011 rok

styczeń							luty							marzec							kwiecień										
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd				
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

maj							czerwiec							lipiec							sierpień								
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd		
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

wrzesień							październik							listopad							grudzień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

...gwarancja czystości Twojego otoczenia...

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
ul. Okrężna 11, 33-100 Tarnów
tel.: 14 621 39 16, 14 630 01 81; fax: 14 621 86 73
mpgk@mpgk.tarnow.pl www.mpgk.tarnow.pl

Rejon: Filipowice, Stráže, Wesółów, Wola Stráska, Zdonie

Szanowni Państwo – Klienci MPGK Sp. z o.o. w Tarnowie!

W roku 2011, tak jak w dotychczas, w trosce o środowisko naturalne odbierać będziemy od Państwa posegregowane odpady, które mogą być ponownie wykorzystane jako pełnowartościowe surowce wtórne. Zachęcamy Państwa do selektywnej zbiórki odpadów i korzystania z tej formy naszej usługi.

Prosimy o przestrzeganie zasad segregacji zgodnie z opisem umieszczonym na dostarczonych Państwu workach. Szczegółowy poradnik segregacji odpadów podany jest na naszej stronie internetowej. Otrzymują go Państwo również z fakturami na rok 2011.

Segregujmy odpady – Bądźmy EKOaktywni.

Harmonogram odbioru surowców wtórnych – 2011 rok

styczeń							luty							marzec							kwiecień										
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd				
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

maj							czerwiec							lipiec							sierpień								
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd		
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

wrzesień							październik							listopad							grudzień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

...gwarancja czystości Twojego otoczenia...

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
ul. Okrężna 11, 33-100 Tarnów
tel.: 14 621 39 16, 14 630 01 81; fax: 14 621 86 73
mpgk@mpgk.tarnow.pl www.mpgk.tarnow.pl

Rejon: Zakliczyn, Roztoka

Szanowni Państwo – Klienci MPGK Sp. z o.o. w Tarnowie!

W roku 2011, tak jak w dotychczas, w trosce o środowisko naturalne odbierać będziemy od Państwa posegregowane odpady, które mogą być ponownie wykorzystane jako pełnowartościowe surowce wtórne. Zachęcamy Państwa do selektywnej zbiórki odpadów i korzystania z tej formy naszej usługi.

Prosimy o przestrzeganie zasad segregacji zgodnie z opisem umieszczonym na dostarczonych Państwu workach. Szczegółowy poradnik segregacji odpadów podany jest na naszej stronie internetowej. Otrzymują go Państwo również z fakturami na rok 2011.

Segregujmy odpady – Bądźmy EKOaktywni.

Harmonogram odbioru surowców wtórnych – 2011 rok

styczeń							luty							marzec							kwiecień										
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd				
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

maj							czerwiec							lipiec							sierpień								
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd		
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

wrzesień							październik							listopad							grudzień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

...gwarancja czystości Twojego otoczenia...

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
ul. Okrężna 11, 33-100 Tarnów
tel.: 14 621 39 16, 14 630 01 81; fax: 14 621 86 73
mpgk@mpgk.tarnow.pl www.mpgk.tarnow.pl



Dokończenie ze str. 1

- No właśnie. 6 milionów - z jednej strony - czyli 1/4 budżetu gminy, a z drugiej - taka nieufność ze strony mieszkańców: na co te pieniądze idą. Czy zmiana struktury pokaże obywatelom jak są te pieniądze wydawane? I jeszcze jedno: czy mieszkańcy gminy mogą liczyć na to, że załatwić sprawę będą w jednym miejscu, mam tu na myśli Biuro Obsługi Petenta? Czy referaty będą zreorganizowane? I kolejny temat: dostęp do szybkiej informacji.

- A więc po kolei. Może nie 1/4, a 1/6 budżetu to są wydatki na działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Najczęściej są to tzw. pieniądze znakowane, czyli takie pieniądze, na których rozdział gmina praktycznie nie ma wpływu. To są środki na różnego rodzaju zasiłki, czy też dofinansowanie pobytu mieszkańców w różnych domach pomocy społecznej, na dożywianie młodzieży, wykonywanie usług socjalnych itp. Taka szczegółowa informacja znajdzie się na stronach internetowych, czy na łamach „Głosiciela”, na co te pieniądze z budżetu, czy w tym przypadku z budżetu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, są wydawane. Mam nadzieję, że w niedługim czasie powstanie strona internetowa GOPS-u, co umożliwiłoby przejrzystość, kontakt i przepływ informacji pomiędzy ośrodkiem a mieszkańcami. Odkąd pamiętam z tymi środkami zawsze był problem. Są jakby dwa nurty, część mieszkańców i radnych twierdzi, że te środki są za duże i nie ma aż takich potrzeb w opiece społecznej, natomiast są osoby, które uważają, że nie powinniśmy oszczędzać na ludziach biednych i przeznaczać jeszcze więcej środków. Będę zachęcał kierownictwo placówki do innego sposobu wydawania pieniędzy. Marzy mi się np. umieszczenie w strukturach Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej „domu pobytu dziennego”. W wielu gminach takie domy funkcjonują, są podporządkowane właśnie gminnemu ośrodkowi. Można by było część środków przeznaczać na funkcjonowanie domu i w ten sposób wspierać mieszkańców, czy to w formie zajęć dla osób starszych, z jakiegoś programu, czy nawet poprzez organizowanie np. dożywiania. Są przypadki, że niektórym mieszkańcom bardziej niż pieniądze jest potrzebna pomoc innego typu, np. prawna, pomoc w usamodzielnieniu, zdobycie kwalifikacji itp. Niestety, są i przypadki, że nie wszystkim można przekazać środki finansowe, bo to rodzi patologię lub uczy bierności. Ale jest spora grupa ludzi biednych, schorowanych, pozostawionych przez najbliższych, których trzeba wspomóc finansowo. Jest to sprawa bardzo złożona, każdy przypadek jest inny.

Jeżeli chodzi o zmiany w urzędzie... Biuro Obsługi Petenta powstanie i będzie umieszczone przy wejściu, na parterze budynku. Klient będzie mógł tam złożyć dokumenty, będzie dziennik podawczy, tam mieszkańcy będą otrzymywali podstawowe informacje. To się wiąże nie tylko ze zmianami organizacyjnymi, ale również ze zmianami samego funkcjonowania obiektu. Patrząc na ten urząd, to widzę, że brakuje w nim pomieszczeń, jest ciasny, brakuje mi przestrzeni. Brak jest nawet pokoju socjalnego, by wprowadzić przerwę w pracy, którą pracownik musiałby odpracować by spokojnie zjeść śniadanie. Stąd czasami skargi typu „oni tam jedzą podczas pracy”. Pracownicy urzędu są stłoczeni jak wyrobownicy lub galernicy po kilku do jednego pomieszczenia. Nie tylko w innych urzędach, ale i w naszych jednostkach organizacyjnych funkcjonują wspaniałe gabinety, pracownicy mają większy komfort pracy. W urzędzie jakby czas się zatrzymał, pora to zmienić, wprowadzić równowagę, mieć odwagę zainwestować w urząd, urzędników i oczywiście wymagać. Szukam sposobów, żeby poprawić ten stan w trosce o klientów. Na pewno będą zmiany w referatach. Jeżeli będzie taka potrzeba, to określiliśmy nowe zakresy obowiązków dla wszystkich pracowników. Zakładam też możliwość całkowitej reorganizacji urzędu, a więc nowe zakresy obowiązków, nowe stanowiska, wypowiedzenia dla wszystkich pracowników i przyjęcia ich na nowych zasadach, na nowych warunkach pracy i płacy. To rozwią-

Nadszedł już czas na zmiany

Rozmowa z Jerzym Soską - Burmistrzem Miasta i Gminy Zakliczyn

Będą budowane chodniki przy drogach wojewódzkich w Zakliczynie, powiatowych w Lusławicach i Stróżach, parkingi przy szkole na ul Malczewskiego, miasteczko komunikacyjne. Ma być remontowany most na Paleśnianie, a później mają być odbudowane drogi gminne w Lusławicach i Kończyskach

zanie ustawiłoby pracę urzędu na wiele lat. Pracuje nad tym Sekretarz, Burmistrz Żabiński, Skarbnik Gminy, dużo dyskutujemy i poszukujemy najlepszych wzorców. To jest proces, trzeba pracować i reformować, rozmawiać i słuchać. Pracownicy też mają swoje doskonałe pomysły, muszą w tych zmianach uczestniczyć. Nie nerwowo, powoli a do celu, wierzę, że będzie dobrze, chwilę to potrwa, ale na pewno doprowadzimy do tego, żeby ten urząd działał sprawniej. Chciałbym, by w większym stopniu poszczególni pracownicy urzędu odpowiadali za merytoryczne decyzje, uczestniczyli w podejmowaniu decyzji, mieli prawo i odwagę je podejmować, pracowali zespołowo, stanowili kolektyw, by obowiązki były rozłożone bardziej równomiernie. Chcę podzielić się władzą, dać kompetencje, zbudować zespół, a sobie zostawić naprawdę strategiczne decyzje. Nie zamierzam pracowników gnąć przed sobą, chciałbym sprawić, by podążali za mną - to są najlepsze, nowoczesne metody zarządzania. To jest klucz do sukcesu, trochę cierpliwości, tak będzie.

- Prawie 100 dni za nami, a na początku kadencji grudniowy atak zimy i spektakularne, nocne akcje usuwania 150 ton śniegu zalegającego na Rynku i okolicznych ulicach...

- Udało mi się nakłonić przedsiębiorców lokalnych do pomocy, którzy bezpłatnie przy użyciu swojego ciężkiego sprzętu, w geście wsparcia i aprobaty, wywieźli tę masę śniegu. Słowa podziękowania dla panów: Wojciecha Łazarskiego, Józefa Świdarskiego, Aleksandra Czuby, Bogdana Malika, którzy, oczywiście w różnych proporcjach, sprawili, że ten ciężki sprzęt pojawił się na Rynku dwukrotnie, najpierw został udrożniony sam Rynek, a następnie przyległe ulice. Nie wyobrażam sobie w końcowych dniach grudnia i na

początku stycznia funkcjonowania Zakliczyna, gdyby śnieg nadal tu zalegał. Obserwuję, że sprzyjają i pomagają mi przedsiębiorcy, Wspólnota Pastwiskowa przekazuje grunty. Jak to skrupulatnie policzymy, to już ta pomoc i darowizny przekroczyły milion złotych. Proszę o tym pisać i dziękować w imieniu mieszkańców.

- Główne kierunki inwestycyjne poprzedniej kadencji dotyczyły m. in. budowy chodników i rozbudowy oczyszczalni ścieków. Jakie priorytety zawiera tegoroczny budżet gminy?

- Priorytet określa się poprzez umieszczenie w budżecie zadań inwestycyjnych. Dlatego na pewno budowa kanalizacji, poprawa bezpieczeństwa poprzez budowę chodników, ale nie tylko. W pierwszych dniach lutego będziemy chcieli ogłosić przetarg na budowę kanalizacji w kierunku Wesołowa, następnie mamy zagwarantowane środki na budowę kanalizacji w kierunku Woli Stróskiej i Zdoni, w kierunku Kończysk i Lusławic, trzeci kierunek - to same Lusławice oraz kanalizacja w Paleśnicy. Wszystkie te pozostałe odcinki, oprócz Wesołowa, będą ujęte w jednym przetargu, będą traktowane jako jeden temat, z tym, że to duże zadanie będzie podzielone na odcinki; chodzi tu o to, żeby po wykonaniu zadania uzyskać tzw. efekt ekologiczny, tzn. podłączyć do oczyszczalni odpowiednią liczbę domów, odbiorców, co spowoduje, że mamy szansę na refundację zaciąganego kredytu ze środków Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 45 proc. Tak więc kanalizacja priorytetem. Natomiast nie będziemy w tym roku realizować wodociągu w kierunku gminy Pleśna, to zadanie, które miało kosztować pół miliona zostało wycofane z budżetu. Jestem po rozmowie z wójtem Pleśnej: w roku 2011 wójt wykona dokumentację dla Janowic, bo prawda jest taka, że gmina Pleśna, a ściślej mówiąc - tamtejsze domy weselne, dworek Politechniki Krakowskiej, szkoła, inne placówki i mieszkańcy Janowic mieli zapewnić odpowiedni odbiór wody, a to z kolei pozwoliłoby uruchomić wodociąg. Okazało się, że gmina Pleśna nie ma dokumentacji dla Janowic. Dlatego podjąłem decyzję o wycofaniu tego zadania, natomiast w przyszłym roku ten wodociąg będzie budowany w kierunku Wróblowic, mam nadzieję, że też w części Zakliczyna. Pobór wody przez gminę Pleśna, Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, instytucje i mieszkańców Zakliczyna spowoduje, że będzie odpowiednia liczba odbiorców wody i będzie można uruchomić wodociąg. Dodam, że jesteście po ustaleniu z wójtem Pleśnej, że do tej rury, która będzie biegła przez Wróblowice, a służyła ona będzie również gminie sąsiedniej, wójt Pleśnej dołoży 50 procent.

Będą też budowane chodniki przy drogach wojewódzkich w Zakliczynie, powiatowych w Lusławicach i Stróżach, parkingi przy szkole na ul Malczewskiego,

miasteczko komunikacyjne. Ma być remontowany most na Paleśnianie, a później mają być odbudowane drogi gminne w Lusławicach i Kończyskach.

- Chciałbym zapytać o znaki firmowe Burmistrza Soski w dziedzinie inwestycji, a więc planowaną budowę w trybie ekspresowym „Orlika” w Zakliczynie, porozumienie z właścicielem żwirowni w Roztoce i Łętowicach, znane już internautom, oraz strefę ekonomiczną...

- Pieniądze na tego typu inwestycje się kończą w Ministerstwie Sportu i Urzędzie Marszałkowskim. Okazuje się, że w roku 2011 Małopolska może dofinansować jedynie ok. 15 „Orlików”, co jest niewielką liczbą w stosunku do roku poprzedniego, bo w zeszłym powstało w naszym województwie 40 takich sportowych kompleksów. Zapytałem wprost Marszałka, czy jeśli do końca marca zdążę opracować dokumentację, to czy mamy jakieś szanse na pozyskanie tych środków. Pewności nigdy nie ma, ale jest duże prawdopodobieństwo, że otrzymalibyśmy dofinansowanie w wysokości 47 proc. z Ministerstwa Sportu i Turystyki i 33 proc. z puli Urzędu Marszałkowskiego. Czyli za 20 proc. wartości moglibyśmy wybudować „Orlika”. Zaczęłam poszukiwać terenu pod jego budowę. Walne Zebranie Spółki Pastwiskowej w dniu 17 stycznia podjęło decyzję o bezpłatnym przekazaniu ponad 1,5 hektarów gruntu na Kamieńcu na rzecz gminy Zakliczyn. Na sesji w lutym Rada Miejska, przyjmie tę darowiznę. Nie czekając na tę decyzję, 14 stycznia spotkałem się z projektantem, z panią inżynier pochodzącą z Oświęcimia, która projektowała już kilka „Orlików”, i rozpoczęliśmy prace przygotowawcze związane z projektowaniem tego obiektu. Zabezpieczyłem też środki na wykonanie stosownej dokumentacji geologicznej. Co więcej, inwestycja będzie trochę inaczej wykonywana, nie będzie zaplecza, w tej chwili skorzystamy z zaplecza sali sportowej, która się tam znajduje, ograniczymy w ten sposób koszty budowy o około 300 tys. złotych, a w przyszłości wystąpimy o zmianę warunków przeznaczenia pomieszczeń gospodarczych pod trybuną dla potrzeb „Orlika”. Prócz wielofunkcyjnego boiska do siatkówki i koszykówki ze sztuczną nawierzchnią, będzie tu boisko do piłki nożnej, marzy mi się, by miało większe wymiary, tj. 60 metrów na 40.

- Do marca mało czasu...

- To jest dla nas duża szansa, pracownicy Urzędu zmobilizowali się. Trwa wyścig z czasem, lubię takie wyzwania. Dlatego nie ma teraz czasu na rozmowy o strukturze, ale jak się „wyrobimy”, a wierzę, że tak, to pewnie inaczej i rozmowy o reorganizacji będą wyglądały. Natomiast w Roztoce powstanie ośrodek sportów wodnych, tak to nazywam. W czasie wakacji byłem na tzw. „Chorwacji”, tj. w okolicach Jurkowa, bo dalej nie dało się wyje-

chać, pomyślałem sobie, dlaczego mieszkańcy Zakliczyna mają jeździć do Jurkowa, skoro ten sam Dunajec płynie przez naszą gminę. Na zebraniu wiejskim w Roztoce rzuciłem ten temat. Wspólnie z dyr. Dudzikiem zaproponowaliśmy przyłączenie Roztocki do Zakliczyna. Na pomysł budowy ośrodka sportów wodnych bardzo życzliwie, wręcz entuzjastycznie odpowiedział miejscowy biznesmen, pan Józef Świdarski. Powiedział mi, że jeśli pomożemy mu organizacyjnie i stworzymy możliwości, to na bazie tego stawu, który już jest przy drodze wojewódzkiej, i nowego po wybraniu żwiru, zbuduje kompleks sportowo-rekreacyjny jakiego nie ma w Małopolsce. Podjąłem natychmiast działania, szybko podpisałem porozumienie, prezentowane było zresztą na sesji Rady Miejskiej i na stronie internetowej urzędu. Poszliśmy trochę dalej, od razu zleciłem projektowanie chodnika od skrzyżowania, w przyszłości ronda, które musi powstać w Roztoce, aż po rondo w Zakliczynie, by zapewnić bezpieczne przejście od miasta nie tylko do kompleksu sportowego, ale i do powstającego tam szpitala i przychodni. Jestem po rozmowach ze studentami Politechniki Krakowskiej, którzy wykonają kilka koncepcji zagospodarowania tego terenu. Podjąłem taką decyzję na prośbę pana Świdarskiego, że względu na jego brak czasu i zapał do inwestowania swoich pieniędzy. My przygotowujemy założenia, on wybuduje ośrodek. W tym temacie też będę zdeterminowany, gdyż spotykam się z Michałem, bliska mi osobą, mieszkańcem Zakliczyna, uczniem zakliczyńskiego gimnazjum, strażakiem, który wykonał niefortunny skok do płytkiej wody... Chciałbym stworzyć młodzież, turystom, mieszkańcom warunki do w miarę bezpiecznego spędzania czasu nad wodą w okresie wakacji i upałów. Może się okazać, że to niewiele kosztuje, a więcej wymaga zabiegów organizacyjnych.

- A strefa ekonomiczna?

- W Urzędzie Marszałkowskim są środki na budowę tzw. stref ekonomicznych. Taka duża strefa funkcjonuje w Wojniczu, jest to Zielony Park Przemysłowy, podobna strefa ekonomiczna, na którą pozyskano ponad 3 mln zł, powstała na peryferiach Brzeska, czy choćby w Myślenicach. Są też środki na małe strefy, bo o takiej możemy w naszym przypadku mówić. Zaczęłem poszukiwać terenów, rozmawiałem z panem inż. Krzysztofem Passellą, który jest znaną postacią w naszej gminie, przygotowywał wniosek związany z rozbudową oczyszczalni i kanalizacji w kierunku Wesołowa, pozytywnie zaopiniowany, co pozwoliło gminie uzyskać unijne fundusze. Odwiedziłem instytucję, którą kierowałem przez 20 lat jako jej dyrektor. Po rozmowach z panem Starostą, doszedłem do wniosku by zlokalizować taką strefę w okolicach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, począwszy od autodromu, który dzisiaj jest niewykorzystywany, w kierunku terenu nieco zabagnionego, będącego własnością Wspólnoty Pastwiskowej, tej powierzchni jest ok. 10 hektarów. Tu zamierzamy stworzyć małą strefę ekonomiczną. Co więcej, w części budynków warsztatów szkolnych ZSP, która nadaje się obecnie jedynie do rozbiórki i remontu, przy drodze powiatowej przy ulicy Grabina, zamierzamy umieścić tzw. inkubator przedsiębiorczości. Tę działalność małej strefy ekonomicznej chcemy połączyć z pracami w inkubatorze przedsiębiorczości i kształceniem zawodowym. Zdaniem inż. Passelli jest to doskonały pomysł, ponieważ możemy liczyć na dodatkowe punkty w tym wniosku ze względu na łączenie kształcenia zawodowego z sąsiedztwem strefy ekonomicznej. Kompleksowa koncepcja funkcjonowania strefy została przedstawiona na sesji Rady Miejskiej 26 stycznia. Obecny był pan Starosta Mieczysław Kras jako gospodarz tego terenu (wcześniej ziemia należała do spółki pastwiskowej). Chcemy połączyć działania starostwa i gminy, po to by ten teren uzbroić, by umożliwić inwestowanie przedsiębiorcom w tej małej strefie ekonomicznej. Ogródzony i uzbrojony teren mogliby nabywać przedsiębiorcy, tworzyć miejsca pracy, w przyszłości płacić podatki. Nie możemy tylko liczyć na subwencje i dotacje, ich będzie coraz mniej.

- Ten ambitny plan może doprowadzić do pojawienia się nowych ofert zatrudnienia. Tego ludzie oczekują.

Jestem bardzo zbudowany postawą mieszkańców Dzierżanin. Zaczyna nam się kształtować społeczeństwo obywatelskie. Stu mieszkańców na zebraniu wiejskim w Dzierżaninach, nie wiem czy było tyłu kiedykolwiek w historii

A jak się mają działania przy usuwaniu skutków powodzi? Oglądał Pan niedawno osuwisko w Charzewicach...

- Wystąpiliśmy o środki na usuwanie skutków powodzi, czekamy na decyzję odpowiednich organów i urzędów. Problemem, który nie został rozwiązany do tej pory ze względu na sprzeczność interesów, jest osuwisko w Charzewicach na prywatnym terenie. Droga, teren będący własnością gminy przesunął się na działkę prywatnego właściciela, żąda on odszkodowania. Jestem gotowy wykupić ten teren, tak czy inaczej tę drogę musimy naprawiać.

- W budżecie zawarta jest kwota na sporządzenie dokumentacji na odprowadzenie wód z rejonu Charzewic i Faliszewic w kierunku Dunajca, czy też Charzewianki. Pracujemy nad poprawą tego niewłaściwego miejsca, w czasie kampanii wyborczej takie wnioski od mieszkańców się pojawiały. Nie zasypiamy tego tematu. W sobotę 5 lutego odbieram w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim tzw. promesę na odbudowę dróg gminnych zniszczonych w wyniku powodzi. Zobaczymy ile tych środków będzie. Jak widać, będziemy coś robić, nie tylko administrować.

- Zanim porozmawiamy o oświacie... Projekt budżetu uwzględnił czas zastany, a więc 10,6 mln zadłużenia na koniec 2010 roku i 2,1 mln zł na pokrycie deficytu roku 2011. Jak po tych zmianach przedstawia się budżet, który został przyjęty 26 stycznia?

- Ograniczyliśmy w roku ubiegłym zadłużenie tylko dlatego, że nie płaciliśmy za faktury związane z budową oczyszczalni. Z 10,5 zrobiło się 8,5 miliona. Ale czego się nie zapłaciło w grudniu, trzeba zapłacić w styczniu. A więc to była taka księgową zmianą. Pomimo pewnych uzdrawiających zmian w budżecie zadłużenie na koniec 2011 roku wyniesie 11,5 miliona. Poczyniliśmy pewne oszczędności w instytucjach, również w urzędzie, to wszystko razem spowodowało inne proporcje i konstrukcję budżetu. Zadłużenie ograniczyłem na razie w niewielkim

stopniu, ale zaproponowałem przeznaczenie na wydatki majątkowe 23 proc. budżetu, mam nadzieję, że po pozyskaniu środków zewnętrznych i zmianach w ciągu roku wskaźnik ten wyniesie 25 proc., a więc co chwarta złotówka będzie zainwestowana. Aby gmina się prawidłowo rozwijała, powinno się na inwestycje przeznaczać 45-50 proc. Zakładam, że na koniec kadencji osiągniemy wskaźnik min. 30 proc.

- W poprzednim budżecie tylko 18 proc. było przeznaczonych na inwestycje. Wydaje się, że 7 proc. to niewiele, ale jak popatrzymy na konstrukcję tego budżetu, to dla mnie te zmiany są znaczące. To nie jest kaprys, ale konieczność. Jeżeli się zadłużać, to na inwestycje, a nie bieżącą działalność. Ponadto prawda jest bardzo brutalna, nie będzie do roku 2014 środków zewnętrznych na budowę kanalizacji, wodociągów, dróg gminnych. Gminy muszą sobie radzić same, budując za swoje lub z kredytów. W programach unijnych lub w budżetach Urzędu Marszałkowskiego pozostała resztówka środków na strefy ekonomiczne, „Orliki”, dofinansowanie budowy chodników przy drogach wojewódzkich, plany odnowy wsi, miasteczka komunikacyjne, dlatego zaproponowałem takie inwestycje w budżecie, by nie budować tylko za swoje, a wykorzystać to, co jeszcze pozostało.

- Przed nami restrukturyzacja sieci szkolnej, ostatnia odbyła się ponad 10 lat temu. Jesteśmy po spotkaniu w Dzierżaninach - i...?

- Jestem bardzo zbudowany postawą mieszkańców Dzierżanin. Zaczyna nam się kształtować społeczeństwo obywatelskie. Stu mieszkańców na zebraniu wiejskim w Dzierżaninach, nie wiem czy było tyłu kiedykolwiek w historii. Było ciekawie, było emocjonująco, były - i nadal są - rozbieżne stanowiska, ale ta wymiana poglądów i dyskusja odbywała się zgodnie z kulturą polityczną, głosy były wyważone: mieszkańcy bronili swoich racji, przedstawiali swoje argumenty w sposób konstruktywny. Jestem bardzo zbudowany postawą mieszkańców Dzier-

żanin i mam do nich ogromny szacunek za kulturę, wkład pracy w budowę szkoły. Ja się nie dziwię, że oni chcieliby tę instytucję oświatową zachować w swojej miejscowości, włożyli tam swego czasu mnóstwo pracy, również czynu społecznego, jest to dla nich taka perełka, miejsce bardzo ważne, obok kościoła chyba najważniejsze w tej wsi. Pojechałem do Dzierżanin z konkretnym programem, nie pojechałem z pustymi rękami. Nie pojechałem, żeby zaościć działkę przyszkolną czy też sprzedać, tylko zaproponowałem utworzenie w miejsce szkoły również jednostki oświatowo-edukacyjnej, ale o innym charakterze. Utworzenia tu Zielonej Szkoły i utworzenia tzw. spółdzielni socjalnej, do której mogliby również należeć mieszkańcy Dzierżanin i jestem przekonany, że mogliby być współgospodarzami tego budynku. Ponadto w prowizorium budżetowym zapisałem 50 tys. zł na remont szkoły lub mieszkań, które od dawna stoją niere-montowane, nie przynoszą żadnych korzyści ani mieszkańcom, ani gminie. Uważam, że te środki przeznaczone na remont spowodują, że te piękne mieszkania (wizytowałem je po zebraniu), mogą nawet pracować na to, żeby utrzymać ten budynek. Ponadto, po uzyskaniu 140 tys. zł na stworzenie spółdzielni socjalnej, zamierzam zainwestować w poprawę infrastruktury wokół tego budynku i dostosowanie obiektu do nowych wymogów, czyli funkcjonowania w nim Zielonej Szkoły i wspomnianej spółdzielni. Jest to propozycja z naszej strony, myślę, że nie do odrzucenia, takiej propozycji mieszkańcy mogą nie otrzymać. Jeśli nie dojdziemy do porozumienia, Rada będzie miała inne zdanie, to te środki będą zainwestowane gdzie indziej. W budynku odbywałyby się innego typu zajęcia, a 34 uczniów 6 klas szkoły podstawowej oraz „zerówki” byłoby dowożonych do Paleśnicy. Dobrej, nowej, pięknej i równie niedociążonej szkoły, która też potrzebuje uczniów jak ryba tlenu, bo była z takim zamysłem budowana, by świadczyć usługi dla dzieci z tego rejonu, a nie tylko Paleśnicy. Nie ma odwrotnych, by to powiedzieć, więc muszę ja to zrobić. Jest takie powiedzenie - „kupileś sobie rower to pedałuj - nie narzekaj”. Nie jest to dla mnie przyjemne, ale uważam, że muszę powiedzieć prawdę mieszkańcom i nauczycielom, że tak po prostu się dalej nie da prowadzić tej gminy, oświaty, by w klasie było czterech czy siedmiu uczniów. Wiem, że idę w tej chwili pod prąd, ale te decyzje są społecznie oczekiwane. Głęboko wierzę, że te działania spotkają się ze zrozumieniem mieszkańców, nauczycieli i radnych, którzy zostali wybrani przez mieszkańców, by podejmować racjonalne decyzje.

Dokończenie str. 20



Informacja to ważny aspekt działalności. W rozmowie z Kazimierzem Dudzikiem



Nadszedła już czas na zmiany

Rozmowa
z **Jerzym Soską**
- Burmistrzem
Miasta
i Gminy
Zakliczyn

Rozmawiali **Kazimierz Dudzik i Marek Niemiec**

Dokończenie ze str. 19

- Czy mógłby Burmistrz potwierdzić albo zdementować chodzące po gminie pogłoski, że będzie Pan likwidował placówki w Charzewicach, Wróblowicach i Faściszowej?

- Ja nie jestem w stanie zlikwidować szkoły w Dzierżaninach, ani żadnej placówki oświatowej, to może zrobić Wysoka Rada. To radni zdecydują, jaką chcą mieć strukturę oświaty w gminie, jak chcą wydawać pieniądze, jak inwestować pieniądze z subwencji ogólnej, podatków, ja mogę tylko proponować. Nie ukrywam, że oprócz tematu związanego z Dzierżaninami, rozmawiałem ws. funkcjonowania szkoły we Wróblowicach i takie rozmowy podjąłem ze stowarzyszeniem „Bez Barier”. Stowarzyszeniem, które w tym budynku prowadzi od kilku lat swoją działalność. Zaproponowałem zmianę formy funkcjonowania tej szkoły, tj. przekształcenie w jednostkę podległą stowarzyszeniu. Chciałbym przekazać tę szkołę stowarzyszeniu z należną jej subwencją oraz z zapewnieniem pomocy finansowej na dostosowanie tego budynku, do poprawy funkcjonalności tej placówki. Jest to obiekt bardzo duży, przestronny, budowany z myślą o szkole ośmioklasowej, natomiast obecnie uczy się w niej ok. 45 dzieci w sześciu klasach oraz kilkunastu przedszkolaków. Stąd ogromne koszty utrzymania, myślę, że jedyną szansą dla funkcjonowania szkoły we Wróblowicach, w takiej dłuższej perspektywie, jest działalność na innych zasadach. Wójt Pleśnej z radością wzięłyby i zapewniły dzieciom w Wróblowicach odpowiednie warunki w szkole w Janowicach, ale myślę, że wspólnymi siłami razem z kadrami opiekuńczymi tej szkoły i stowarzyszeniem powinniśmy zrobić wszystko, żeby tej szkoły i dzieci nie stracić na rzecz Janowic, utrzymać ją na innych zasadach. Utrzymać we Wróblowicach kształcenie na poziomie klas 1-3 oraz przedszkole. Inaczej wykorzystać też istniejący budynek, uruchomić inne formy kształcenia. W stowarzyszeniu odbywają się dyskusje na temat prowadzenia szkoły z klasami 1-3 oraz przedszkolem, uruchomienie kształcenia specjalnego, integracyjnego itp. Uczniowie klas 4-6 dojeżdżaliby do Zakliczyna wraz z gimnazjalistami.

Nie ukrywam, że marzy mi się zwiększenie ilości dzieci w Filipowicach, jest to też duży budynek, w tej chwili wyremontowany, ale bardzo kosztowna w utrzymaniu dla gminy szkoła. Rozmawiałem z kilkoma mieszkańcami Piaski-Drużków w gminie Czchów o możliwości posłania dzieci do tej szkoły, a nie odległego o 7 km Czchowa. Jestem gotowy tym dzieciom zapewnić odpowiednie warunki, podnieść standard pracy szkoły w Filipowicach. Do rodziców i uczniów z Charzewic uśmiecha się dyrektor z Domoślawic. Wiem również o zakusach burmistrza Czchowa na pozyskanie dzieci z Charzewic.



Burmistrz Soska z Urszulą Nowak, skarbnik - współautorką projektu budżetu

- Czyli w oświacie z problemami?

- Wskazałbym na kilka problemów w gminnej oświacie:

- mała liczba dzieci w szkołach (w latach 2008-2010) - ubyłoby w gminie 140 uczniów, czyli jedna duża szkoła, co spowodowało utratę ponad miliona subwencji,

- duże koszty kształcenia, zmniejszyła się liczba uczniów, a liczba szkół i pracujących nauczycieli pozostała taka sama (są szkoły, w których koszt kształcenia wynosi 16 tys. zł w odniesieniu do jednego ucznia),

- mało satysfakcjonujący poziom w kilku placówkach gminnych,

- zła sieć szkół (szkoły tam gdzie nie ma dzieci, a tam gdzie są uczniowie brak budynków, np. Zakliczyn).

Reasumując: mamy nie najlepszą ofertę edukacyjną za duże pieniądze, które przeznaczamy na oświatę. Inwestujemy w budynki, płace, co jest też częściowo zasadnym z punktu zwalczania bezrobocia, a powinniśmy inwestować w dzieci i młodzież. Ponad połowa szkół nie ma jeszcze stołówki, hali sportowej, przyswoitych boisk czy placu zabaw. Jest o czym myśleć, jest co poprawiać. Po tych kilku spotkaniach chciałbym wywołać taką społeczną dyskusję przy otwartej kurtynie o gminnej oświacie. Ale chciałbym byśmy dyskusowali o faktach, uwzględniali realia finansowe, a nie politykowali. Dane o kosztach, ilości uczniów, wynikach są powszechnie znane. Byłbym rad, gdyby ktoś poprowadził taką dyskusję z mieszkańcami, uczniami i rodzicami z całej gminy. Ubolewam, że duża grupa nauczycieli musi odejść z zawodu w ciągu kilku lat. Chciałbym ten proces odchodzenia z pracy złagodzić, rozłożyć w czasie, wprowadzić program osłonowy pozwalający niektórym nauczycielom na przekwalifikowanie się. Dlatego może przedszkole niepubliczne, szkoła specjalna, liczę też na inne pomysły. Ale prawda jest taka, że demografia nakazuje

powiedzieć prawdę, że w gminnej oświacie mamy zatrudnionych za dużo około 30-35 osób. Miałbym satysfakcję, gdybym chociaż niektórym mógł pomóc.

- Reasumując: jak uzdrowić obecną sytuację?

- Dokonać następujących zmian:

Obwód 1: 1. Dzieci z Dzierżanin są dowożone do Paleśnicy. W Dzierżaninach powstaje „zielona szkoła” i działa spółdzielnia socjalna. 2. Filipowice są szkołą filialną Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy i tam też uczęszczają gimnazjaliści. 3. Zmieniamy obwód - dzieci ze Słonej i Bieśnika uczęszczają do Paleśnicy, co pozwala odciążyć Zakliczyn, nie ponosić kosztów rozbudowy poddasza w Zakliczynie. Zaoszczędzone środki przeznaczamy na budowę przedszkola w Słonej, które oddajemy do użytku w roku 2012, oraz na zakup autobusu, który zostałby przekazany do dyspozycji Zespołu w Paleśnicy i mógłby być wykorzystany do organizacji komunikacji lokalnej na tym terenie (Paleśnica, Dzierżaniny, Jamna, Borowa, Słona, Bieśnik, Filipowice).

Obwód 2: 1. Pozostają szkoły w Stróżach i Gwoźdźcu - ale w tych szkołach intensywnie pracujemy nad podniesieniem poziomu kształcenia. 2. Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Faściszowej podejmuje próby dociążenia tej szkoły o kilkunastu uczniów. 3. We Wróblowicach pozostaje kształcenie na poziomie 1-3 oraz przedszkole. Podejmujemy próby utworzenia tam innych typów szkół oraz trafiają tam dzieci z Luślawic. Najlepszym rozwiązaniem dla Wróblowic jest prowadzenie szkoły przez stowarzyszenie, które miałoby większe możliwości zdobycia środków, podniesienia standardów, zapewnienia stypendiów itp. Dzieci z Wróblowic (kl. 4-6), i gimnazjaliści uczęszczają do Zakliczyna. Sprawą wtórną jest połączenie szkół

w zespoły - to trzeba dopracować. To są najefektywniejsze i najbardziej odpowiednie rozwiązania z punktu widzenia dostępności szkoły i zapewnienia procesu dydaktycznego na odpowiednim poziomie.

- Pytanie z innej beczki. Klub z Kamieńca pozostanie oczkiem w głowie Burmistrza?

- Może nie oczkiem, ale zawsze z sentymentem będę odnosił się do „Dunajca”, klubu, w którym spędziłem wiele lat jako zawodnik, jako trener, jako działacz, jako prezes. Na pewno będę obecny na zarządzie, na meczach, w perspektywie na „Orliku”, muszę przecież być w dobrej kondycji, chcąc pracować na pełnych obrotach. Natomiast nie ma żadnych preferencji, żadnych ulg dla tego klubu, będą poczynione pewne oszczędności, zmniejszone środki finansowe, bo takie są realia. Jestem bardzo zadowolony po spotkaniu z prezesami klubów sportowych naszej gminy. Zauważam, że prezesi dojrzejewają do tego, żeby też inaczej wydawać pieniądze. Przeznaczamy na funkcjonowanie tych klubów tylko 110 tys. zł. To wydaje się bardzo mało, ale gdybyśmy wznieśli się na wyżyny i zaczęli myśleć inaczej, to można za te środki zrobić dużo więcej, chociażby poprzez ograniczenie wydatków administracyjnych, na zatrudnienie księgowych, poprzez organizację rozgrywek szczególnie dla dzieci i młodzieży, zmniejszenie kosztów związanych z opłatą sędziów, opłatą organizatorów, czyli okręgowych związków piłki nożnej, opłatą transportu, to są koszty, które pożerają znaczną część klubowych budżetów. Pojawiła się inicjatywa oddolna, od prezesów, myślę, że z pomocą dyr. Dudzika i Centrum Kultury, które będzie sterować tymi organizacjami, osiągniemy w perspektywie jakiś consensus. Lokalna liga piłki nożnej to byłby ewenement chyba w skali Małopolski, ale dlatego nie mamy być prekursorami.

- Z obiektów Dunajca możemy być dumni, a jeśli powstanie tam kompleks „Orlika”, to Pańska przedwyborcza zapowiedź budowy szkoły w tej części miasta nabiera rumieńców...

- Analizując strukturę i ilość młodzieży w poszczególnych szkołach, nietrudno zauważyć, że mamy wybudowane szkoły tam, gdzie nie ma młodzieży, a tam gdzie są dzieci - brakuje obiektów oświatowych. Na pewno będziemy zmuszeni kiedyś powrócić do tego pomysłu: utworzenia dodatkowego obiektu w Zakliczynie. Albo na Kamieńcu, albo ew. w innym miejscu. Chętnie przejąłbym Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych od Starostwa Powiatowego i przy tym zespole mógłbym uruchomić gimnazjum, bo łączenie liceów z gimnazjami jest jak najbardziej zasadne. Pomimo dobrej współpracy z panem Starostą, Radą Powiatu, nie sądzę, że starostwo pozbędzie się takiego budynku, pozbędzie się terenu, pozbędzie się jednostki dochodowej. Do Zespołu uczęszcza 730 uczniów w 27 oddziałach, koszty kształcenia w ZSP za 2010 rok kształtują się w okolicach 5,8 tys. zł na ucznia w skali roku. Naprawdę sporo środków pozostaje w Starostwie Powiatowym z tytułu prowadzenia tej

szkoły i odpowiedniej liczby nauczycieli i uczniów. Ten pomysł jest mało realny, lecz kto wie, gdyby była jakaś reforma administracyjna, gdyby powiaty miałyby zniknąć, to jestem gotowy na inne rozwiązania. Decyzja o budowie szkoły nie zapadnie w tym roku, choć jeszcze w tej kadencji powinniśmy znaleźć rozwiązanie. Życie pokaże, czy staniemy przed takim problemem. Szczegółowo o systemie naszej oświaty rozmawiałem na spotkaniu z dyrektorami i nauczycielami w ZSPiG w Zakliczynie, komisje Rady Miejskiej analizowały propozycje podczas swoich obrad.

- Panie Burmistrzu, Zakliczyn pełni funkcję centrum usługowego, ekonomicznego, nie tylko dla gminy, zresztą bardzo rozległej, ale i również dla innych miejscowości. Piętą achillesową, ze względu na geografie naszej gminy, jest niedostatek w dziedzinie komunikacji lokalnej. Propozycje Burmistrza są bardzo interesujące...

- Odbyłem spotkanie z wójtem Pleśnej, w wyniku czego będziemy organizatorami spotkania międzygminnego, zostaną na nie zaproszeni wójtowie Pleśnej, Gromnika, Czchowa. Oprócz wójtów zaprosimy przedsiębiorców zajmujących się komunikacją, przewoźników, którzy w tym momencie obsługują wymienione gminy. W pierwszej kolejności spróbujemy naświetlić przewoźnikom problem i zainspirować ich do tego, żeby spróbowali sami ten węzeł rozwiązać. Mamy sygnały, że przewoźnicy w niektórych rejonach nie chcą ze sobą konkurować, nie chcą obsadzać tras, bo ona jest mało opłacalna, np. przez Pleśną, Janowice kursuje bardzo mało busów. Występują rejon, w których jest przewoźników nadmiar, szczególnie na odcinku Zakliczyn-Tarnów. Tu nie ma problemu. Myśląc o poprawie komunikacji międzygminnej, myślę również o poprawie komunikacji w obrębie naszej gminy, szczególnie o trasach w kierunku Gwoźdźca, Paleśnicy, Jamnej, Dzierżanin czy Filipowic, bo to są te rejon, gdzie bardzo mało pojawia się tych środków transportu.

- Co Pan sądzi o pomycie wprowadzenia opłat parkingowych w obrębie Rynku?

- To jest kolejny temat, do którego chciałbym się przymierzyć w lutym, marcu, po debacie budżetowej. Myślę, że moglibyśmy uzyskać środki na uporządkowanie parkowania w Zakliczynie. Nie wszystkie pojazdy, które parkują na Rynku muszą tam stać. Parkują mieszkańcy, którzy wyjeżdżają na cały dzień z Zakliczyna, parkują właściciele sklepów, pracownicy przeróżnych instytucji, a mogliby to zrobić w innym miejscach. Tu nie chodzi o same opłaty, ale zwiększenie ilości parkingów. Po pozyskaniu terenu pod budowę „Orlika” powstaną ok. 60 miejsc parkingowych. Powstaną miejsca parkingowe przy szkole podstawowej na ul. Malczewskiego. Mam też kilka innych pomysłów. Chcemy wraz z o. Gwardianem, proboszczem franciszkańskiej parafii, pozyskać ten teren przed klasztorem przy drodze wojewódzkiej. Chciałbym pomóc parafii w wyznaczeniu najazdowych miejsc parkingowych, ale też utworzyć miejsce rekreacyjne, zielony park w niezagospodarowanym trójkącie. Chodzi mi głównie taki pomysł, czy nawet nie spróbować przenieść z Rynku pomnika ofiar wojny i prześladowań w okolice klasztoru. Uważam, że zyskałby tam godne miejsce, tam mogłyby się odbywać uroczystości patriotyczne, a to pozwoliłoby na inne zagospodarowanie tego fragmentu Rynku. Szukam miejsc na parkingi przy drogach wylotowych z centrum miasta. Chciałbym rozmawiać z właścicielami terenów przy ulicy Kamieniec, może uda się przekonać firmę Mel-Dróg, by przeprowadziła się do strefy ekonomicznej na Grabinie, zyskalibyśmy tym sposobem wiele nowych miejsc parkingowych. Tymi kategoriami myślę, ale to dopiero początek kadencji, trzeba trochę czasu. Rozważam wprowadzenie stałych opłat na Rynku w postaci np. kwartalnych czy rocznych kart, innej formy zbierania tych opłat. W tej chwili robią to inkasenci, ale gdyby opłata była pobierana w innej formie, to inkasenci, porządkowi mogliby się zająć uporządkowaniem samego handlu na Rynku i parkingów. W środy, piątki i soboty mogliby pracować np. od godziny czwartej rano. To pozwoliłoby na pewien porządek. Tłok na Rynku wynika też z braku porządku, z tego, że nie ma żadnej dyscypliny, każdy parkuje jak chce. Chciałbym przynajmniej zbilansowania, w tej chwili z opłat targowych wpływa 100 tys. zł rocznie, a za sprzątnięcie Rynku i przyległych ulic płacimy 150 tys. I tutaj powinien wejść rachunek ekonomiczny. Rynek musi przynosić dochody, a nie straty. Od osób handlujących otrzymałem mnóstwo podziękowań za usunięcie śniegu, z którym nie poradziły sobie nawet miasta takie jak Tarnów czy Brzesko.

- Nawierzchnia płyty Rynku, przez jednych hołubiona, choćby przez konserwatora zabytków, przez innych pomstowana, np. przez panie spacerujące po tym Rynku. Należy rozumieć, że te zmiany będą wprowadzane, gdy Burmistrz będzie się zastanawiał na modernizacją płyty. Dzień możemy się jej spodziewać?

- Wymiana nawierzchni może się udać pod koniec kadencji, natomiast w tej chwili są inne problemy. Do zmiany nawierzchni można się przymierzyć, gdy będą środki finansowe, kiedy skończymy działania inwestycyjne, np. wodociąg na terenie Zakliczyna. Po włączeniu ulicy Różanej do kanalizacji, do wodociągowania, po zbudowaniu tam chodników. Nie chciałbym tego robić w pięciu etapach, tj. raz rozkopać, by zrobić wodociąg, drugi raz rozkopać, by zbudować kanalizację, lub odwrotnie, i trzeci raz, by zbudować chodniki. Z uporządkowaniem parkowania, nie będę czekał na zmianę nawierzchni Rynku, tylko będziemy chcieli pewne rzeczy już rozwiązać. Projektując szczegółowy plan zagospodarowania Rynku, chciałbym wywołać dyskusję, szczególnie wśród mieszkańców Zakliczyna, nad kilkoma koncepcjami funkcjonowania Rynku, funkcjonowania ruchu w jego obrębie. Może nawet nad wariantem z ruchem okrężnym, który pomógłby nam rozładować ten bałagan w centrum i kłopoty komunikacji, z najazdowymi miejscami parkingowymi. Część płyty służyłaby jako parking, tak jak to jest w Tuchowie czy w Nowym Sączu, a handel odbywałby się w wyznaczonych strefach. To musi być proces, tego się nie da zrobić natychmiast. To nie są plany na jedną kadencję.

- Dziękujemy za rozmowę.



Rozśpiewane przedszkolaki w prezbiterium. Na drugim planie o. Tadeusz

Dziecięca kołęda

Przeгляд Kolęd i Pastorałek w wykonaniu dzieci z Przedszkola Publicznego nr 1 w Zakliczynie z oddziałem w Lusławicach

9 stycznia br. w Klasztorze Ojców Franciszkanów odbył się Przeгляд Kolęd i Pastorałek w wykonaniu dzieci z Przedszkola Publicznego nr 1 w Zakliczynie z oddziałem w Lusławicach.

Organizatorzy serdecznie dziękują za nasz pośrednictwem o. Manswetowi - Gwardianowi Klasztoru i o. Tadeuszowi za pomoc w zorganizowaniu przeğerdu, jak również Tadeuszowi Malikowi za

oprawę muzyczną, zaś rodzicom przedszkolaków za pomoc w przygotowaniu swoich pociech oraz wszystkim wspaniale występującym dzieciom: Dominice Antosz, Damianowi Dębickiemu, Esterze Dudek, Julii Kasprzykowskiej, Laurze Nosek, Sarze Ruman, Annie Sosce i Nikoli Szubie (wszystkie z Zakliczyna) oraz Julii Biel, Natalii Cepidze, Katarzynie Łach, Julii Michalik, Kamili Nastalek, Jasiowi

Olszewskiemu, Katarzynie Zięcinie (Lusławice).

Serdeczne podziękowania dla pani dyrektor Lucyny Gondek wraz z nauczycielkami odpowiedzialnymi za zorganizowanie występów. Przeğerdu przygotowały: Bożena Witkowska, Edyta Olszewska-Kwiek oraz Agnieszka Biel, Krystyna Biel, Katarzyna Kubik, Anna Kusek, Katarzyna Pałucka. (BW)



Dziecięce kołędowanie we franciszkańskim kościele



Łaskami słynący obraz Matki Bożej Domosławickiej



Franciszkańska ikona

MOSKIEWSKIE WOTUM BARBARY

.....
Ewa Jednorowska

W 1604 roku niezwykła wieść obiegła całą Rzeczpospolitą. Oto na dworze wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszcha pojawił się nieznanemu nikomu młody człowiek, który twierdził, że jest synem cara Iwana IV, Dymitrem. Opowiedział sensacyjną wręcz historię. Oto jako dziecko uszedł cudem śmierci z rąk siepaczy nasłanych przez cara Borysa Godunowa, który przejął tron. Odtąd ukrywał się w klasztorze. Ułatwiono mu tam ucieczkę do Polski. Rzekomy carewicz prosił o pomoc w odzyskaniu tronu, obiecując korzyści polityczne.

Uzyskawszy poparcie króla Zygmunta III Wazy magnaci polscy zorganizowali wyprawę. W październiku 1604 roku wojska polskie przekroczyły granicę państwa moskiewskiego, zajmując 20 czerwca następnego roku Moskwę.

W wyprawie tej brał również udział Zygmunt Tarło, kasztelan sądecki, właściciel zamku i dóbr melsztyńskich. Towarzy-

szyla mu żona Barbara, wnuczka Spytka Wawrzyńca Jordana.

Panowanie Dymitra trwało niecały rok. 27 maja 1606 roku wybuchło w Moskwie powstanie przeciwko Polakom. Samozwańczy car został zabity. Pachołkowie kniazia Szujskiego, który stanął na czele rewolty wtargnęli do kwatery do kwatery zajmowanej przez Tarłę z zamiarem zabicia kasztelana. Widząc zagrożenie, dzielna Barbara zasłoniła sobą męża, otrzymując kilka ciosów zanim nie nadeszła pomoc.

Wracając do Polski, pani ta kupiła dwie ikony Matki Boskiej określane w Inwentarzu z 1618 roku jako „Moskiewska”. Początkowo umieszczono je w melsztyńskim kościele parafialnym, jak świadczy zapis we wspomnianym Inwentarzu. Wkrótce jedna z ikon znalazła nowe miejsce. Pobożni małżonkowie wraz z córką Teofilą postanowili wybudować w niedalekich Domosławicach drewnianą kaplicę, jako wotum dziękczynne za ocalenie z niebezpieczeństwa w czasie niefortunnej wyprawy.

Obraz Matki Bożej zwanej odtąd Domosławicką szybko zyskał sławę cudownego wizerunku, co poświadczają dokumenty

wizytacyjne biskupa Kunickiego z 1736 roku. W końcu XVIII wieku na miejscu kaplicy powstał murowany kościół.

W 1770 roku nadeszły zleżenie dla zamku melsztyńskiego. Podpalony przez kozaków, ograbiony i zdewastowany stał się ruiną. Stojący na niedalekim wzgórzu średnio-wieczny drewniany kościół parafialny fundacji Leliwitów, pozbawiony dotychczasowych opiekunów również groził zawaleniem. Za zezwoleniem biskupa krakowskiego utworzono nową parafię w Domosławicach, gdzie stanął wspomniany już kościół ufundowany przez Antoniego Lanc-korońskiego, do którego przeniesiono paramenty liturgiczne (monstrancja, kielichy), ornaty, a także XV-wieczną chrzcielnicę. Kościoły w pobliskim Zakliczynie, związanym od XVI wieku blisko z zamkiem melsztyńskim, otrzymały również „pamiątki”.

Do kościoła parafialnego pw. św. Idziego Opata trafiły dwa obrazy. Jednym z nich był XVII-wieczny Veraicon (Chrystus Przemieniony), czczony dotąd w kaplicy zamkowej, drugim, pochodzący z tego samego czasu, wotywny obraz Ukrzyżowania. Znajdują się tu one do dnia dzisiejszego.

Dругa ikona Matki Bożej trafiła do kościoła OO. Franciszkanów. Możemy ją oglądać na ścianie prezbiterium.

Obie omawiane ikony cechuje podobieństwo stylu oraz kolorystyka. Ponieważ Madonna z Domosławic ma już swą literaturę, zajmijmy się szerzej obrazem zakliczyńskim. Artysta umieścił postać Marii z Dzieciątkiem na tle ciemnoczerwonej kotary (symbol królewskiej godności). Matka Boża o pięknej subtelnej twarzy skłania głowę ku Chrystusowi, wskazując Go jako Dawcę łaski. Wzrok kieruje na modlących się ludzi, jakby zachęcała do powierzenia jej swych trosk. A dzieciątko wpatrzone w Matkę gotowe wysłuchać każdej Jej prośby, jako Pośredniczki między Niebem i Ziemią.

W kolorystyce dzieła dominują barwy jasne. Błękitny płaszcz i jasnoczerwona suknia Madonny oraz różowa koszulka i jasnobrązowa narzutka okrywająca nóżki Dzieciątka. Nad głowami obu Postaci złote nimby.

Obie ikony są nie tylko wybitnym dziełem sztuki, ale świadectwem nabożeństwa przodków do Matki Bożej. A przecież my jesteśmy ich potomkami!

NFZ: Zmiany w zakresie porad specjalistycznych

Z powodu lawiny pytań zaniepokojonych pacjentów czują się w obowiązku złożyć pewne wyjaśnienia i podać aktualne informacje w tym zakresie.

W związku z tym, że terminy zakończenia dotychczasowych umów z NFZ kończyły się 31 grudnia 2010 r. w jesieni Narodowy Fundusz Zdrowia ogłosił nowe konkursy na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną. W październiku 2010 roku Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Centrum Zdrowia” złożył odpowiednie oferty na działalność dotychczasowych istniejących już poradni, czyli: ginekologiczno-położniczej, kardiologicznej, neurologicznej, okulistycznej, laryngologicznej, endokrynologicznej, logopedycznej i reumatologicznej. Ponadto chcąc rozwijać leczenie specjalistyczne w Zakliczynie złożyliśmy również oferty na dwie nowe poradnie: urologiczną i dermatologiczną. Na kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia dowiedzieliśmy się, że z dziesięciu naszych ofert uwzględniono tylko jedną, na prowadzenie poradni laryngologicznej.

Decyzjami NFZ byliśmy zbulwersowani. Przy rozdziale kontraktów w ogóle nie uwzględniano czynnika terytorialnego. Przykładowo: na porady w zakresie ginekologii kontrakty otrzymały wszystkie gminy powiatu tarnowskiego za wyjątkiem gminy Zakliczyn. Logopedię przeniesiono do Wojnicza, w którym już działa w tym zakresie Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Zaprzeszono finansowania poradni kardiologicznej, okulistycznej i neurologicznej, ale za to obecnie po dwa zakłady mają kontrakty na te poradnie w Tuchowie.

Pragnę nadmienić, iż w przypadku naszych poradni ich utworzenie i wyposażenie, to olbrzymia inwestycja, której zwrot kosztów przewidziany jest po wielu latach działalności. Jak choćby utworzenie poradni kardiologicznej kosztujące ponad 100 tysięcy złotych. Trudno pogodzić się z likwidacją poradni z tak kosztownym wyposażeniem, które nie zdążyło się nawet w części amortyzować.

W zakresie dotychczasowej działalności poradni specjalistycznych zostaje zaprzepaszczony dorobek wielu lat obejmujący nie tylko zakup wyposażenia i sprzętu, ale również pozyskanie wykwalifikowanej kadry lekarzy specjalistów. NFZ nasze poradnie zlikwidował jedną decyzją, ale w przyszłości odtworzenie posiadanego teraz potencjału (kadra lekarzy specjalistów i dobre wyposażenie poradni) może okazać się już niemożliwe. Dotknęło to nie tylko naszego zakładu, w skali



Małopolski oznacza to niesłychane marnotrawstwo już posiadanego potencjału, jest to zarazem marnotrawstwo Państwa składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Odwołaliśmy się od tych rozstrzygnięć do dyrektora Małopolskiego Oddziału NFZ. Zwróciliśmy się o poparcie naszych starań do Burmistrza Zakliczyna, Starosty i Rady Powiatu Tarnowskiego, uzyskując je w formie pism Burmistrza i Starosty do NFZ. Rada Powiatu uchwaliła Rezolucję skierowaną do funduszu wymieniając w niej nasz zakład. Przy tej okazji chciałbym serdecznie podziękować Panu Burmistrzowi, Panu Staroście i radnym Rady Powiatu za poparcie naszych racji.

Nie zakończyliśmy naszych działań odwoławczych. Wystąpiliśmy z odwołaniami do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Na odpowiedź, a zwłaszcza ewentualne decyzje Funduszu, musimy poczekać co najmniej ponad miesiąc. Niewykluczona jest też

Z przeprowadzonych negocjacji wynika, że przyznano nam środki na prowadzenie poradni okulistycznej na poziomie porównywalnym do roku ubiegłego oraz połowę środków przypadających na gminę Zakliczyn w zakresie ginekologii

droga sądowa związana z poniesieniem przez nasz zakład wymierzonych strat.

W następstwie naszych starań w międzyczasie NFZ ogłosił dwa nowe konkursy na okulistykę i ginekologię. Tym razem ofertę na poradnię ginekologiczną zdążył już złożyć zakład budujący obiekt w Roztoce, tak jakby Fundusz czekał z rozstrzygnięciami w tym

zakresie na zakończenie budowy. Z przeprowadzonych negocjacji wynika, że przyznano nam środki na prowadzenie poradni okulistycznej na poziomie porównywalnym do roku ubiegłego oraz połowę środków przypadających na gminę Zakliczyn w zakresie ginekologii.

W ostatnich dniach stycznia, obok działającej już w ramach ubez-

pieczenia zdrowotnego Poradni Laryngologicznej wznowiły działalność dwie poradnie: okulistyczna i ginekologiczna. Pozostałe poradnie: kardiologiczna, endokrynologiczna, neurologiczna, reumatologiczna, urologiczna i dermatologiczna, na które brakło finansowania z NFZ, będą przyjmowały odpłatnie. Ponadto informuję, że posiadamy kontrakt na Poradnię Rehabilitacyjną i zabiegi rehabilitacyjne, niestety na poziomie o 5% mniejszym niż w roku ubiegłym, co pogorszy dostępność do tych świadczeń. Kontrakty na podstawową opiekę zdrowotną, pielęgniarkę i położną środowiskowe oraz długoterminową opiekę pielęgniarską są niezamienione i niezagrożone.

Na koniec pragnę przeprosić naszych pacjentów za niezamierzone i niezawinione przez nasz zakład zamieszanie i niedogodności, zwłaszcza tych, którzy oczekiwali na wyznaczoną wizytę u specjalisty.

Jerzy Woźniak



W perspektywie czasu, wśród życia dróg^{cz.}

Reportaż

6

Antoni Góral

Autor przy pomniku Święto w dolnym kościele



Dom Ulgi w Gierpeniu

Jedna z szaf z listami do Ojca Pio.



Jedna ze stacji

W kolejnej części wspomnień z pielgrzymki do Włoch pragnę opowiedzieć o dwóch miejscach – sławnym San Giovanni Rotondo i mało znanej miejscowości o nazwie Cascia.

San Giovanni Rotondo, od 1916 roku kojarzone z postacią świętego Ojca Pio, to malowniczo położone miasteczko na półwyspie Gargano, w regionie Apulia, w prowincji Foggia. Znajduje się z dala od szlaków turystycznych, nie posiada też wartościowych zabytków ani ciekawej historii. Swoją popularność, sławę, zawdzięcza postaci i kultowi świętego Ojca Pio.

Miejscowość tę zamieszkuje około 27 tys. osób, dla których główne źródło utrzymania i podstawę bytu stanowi obsługa turystów i pielgrzymów: prowadzenie hoteli, miejsc noclegowych, sklepów z pamiątkami, wytwarzanie dewocjonaliów. Miasto to - podobnie jak i wiele innych włoskich miejscowości – „żyje ze swojego świętego”. Obecnie San Giovanni Rotondo odwiedza rocznie około 7 mln osób, co stawia to sanktuarium w rzędzie najliczniej odwiedzanych miejsc kultu na świecie.

Postać tego świętego stygmatyka XX wieku jest powszechnie znana, trudno więc dodać coś nowego. W odniesieniu do tej wybitnej, chociaż jakże skromnej postaci Kościoła katolickiego używa się wielu określeń: jasnowidz, cudotwórca, mistyk, obdarzony zdolnością bilokacji (możliwością znajdowania się jednocześnie w kilku miejscach). Padre Pio został też nazwany męczennikiem konfesjonału, ponieważ całe swoje życie

zakonnika (kapucyna) poświęcił sakramentowi pojednania. Wszyscy penitenci byli pod wielkim wrażeniem kontaktu z tym niezwykłym kapłanem. Mówiono, że mimo swojej surowości i wymagań był niezwykle kochającym spowiednikiem, który widział człowieka od środka. Konfesjonał, w którym spowiadał, był też świadectwem licznych nawróceń. Często podkreśla się, że Eucharystia sprawowana przez prawie 58 lat stanowiła dla niego sens życia. Znane jest powszechnie jego powiedzenie: „Świat mógłby nawet istnieć bez słońca, lecz nie mógłby istnieć bez mszy świętej”. Wielu uczestniczących w tych trwających zazwyczaj 2 godziny nabożeństwach głęboko przeżywało nie tylko mszę świętą, ale i udział w prawdziwej Ofierze. Nierzadko uczestniczący wierni byli świadkami głośnego szlochu lub wyznań świadectwa odzyskanej wiary. Podobnie jak Eucharystia, także codzienna żarliwa modlitwa była sensem życia Świętego. Nazywał ją chlebem i życiem duszy. Tą swoją pobożnością, cierpieniem, aurą świętości sprawiał, że zawsze otaczały go tłumy ludzi – zarówno wiernych, jak i niewierzących, błagających go o wstawiennictwo do Boga. I dzięki jego modlitwom, cierpieniom, Bóg dokonywał wielu cudów. Te tysiące próśb o pomoc i wstawiennictwo otrzymywał także w formie listów, które napływały do niego z całego świata. Sanktuarium Ojca Pio w San Giovanni Rotondo składa się z zabudowań klasztornych, kościoła i bazyliki Matki Bożej Łaskawej, kościoła Ojca Pio i drogi krzyżowej. Budowę jednonawowej przyklasztornej świątyni rozpoczęto w 1540 r., wkrótce po przybyciu

kapucynów do tego miasteczka. W 1624 r. zarówno miejscowość, jak i klasztor zostały zniszczone przez trzęsienie ziemi. Odbudowany kościółek został konsekrowany w 1676 roku i nadano mu tytuł Matki Bożej Łaskawej (Santa Maria delle Grazie). Wewnątrz tego kościoła znajduje się ołtarz św. Franciszka, przy którym Ojciec Pio odprawiał mszę św. w latach 1945 - 1959. W latach 1956-1959, z powodu coraz większej rzeszy przybywających do San Giovanni Rotondo wiernych, obok dawnego zakonnego kościółka wybudowano bazylikę poświęconą także Matce Bożej Łaskawej. W zwieńczeniu frontonu tej trzynawowej świątyni, na wysokości 35 m, ustawiono mierzącą prawie 3 metry marmurową figurę Niepokalanej z gwiazdną aureolą, wyraźnie widoczną nocą w świetle reflektorów. Centralne miejsce w nawie głównej zajmuje ołtarz, przy którym od 1959 roku Ojciec Pio celebrował msze święte. W krypcie tej bazyliki został pochowany 26 września 1968 roku.

Jednak i ta świątynia okazała się za mała dla przybywających tutaj pielgrzymów. W 1993 roku rozpoczęto przygotowania do budowy trzeciego monumentalnego kościoła. Nowy kościół, wybudowany wg projektu jednego z najsłynniejszych współczesnych architektów, Renzo Piano, zadziwia swoją nowoczesną i oryginalną formą. Jego uroczyste otwarcie nastąpiło 1 lipca 2004 r., a został dedykowany świętemu Ojcu Pio (Chiesa San Pio).

Najbardziej wyciszonym i sprzyjającym medytacji miejscem w całym kompleksie tej świątyni jest dolny kościół - krypta. To tutaj planuje się przeniesienie relikwii Ojca

Pio. Krypta, zgodnie z tradycją, znajduje się dokładnie poniżej prezbiterium kościoła głównego. Oba miejsca są połączone ze sobą monumentalnym pilastrem o okrągłej formie i średnicy 4 metrów. Filar ten stanowi centralny punkt dolnego kościoła. W jego wnętrzu ma być umieszczony grób Ojca Pio. Do sanktuarium Ojca Pio w San Giovanni Rotondo należy też ponad 800-metrowa droga krzyżowa prowadząca wzdłuż ścieżki po stoku Monte Castellana. Została ona stworzona przez rzeźbiarza Francesco Messina. Składa się z 16 pięknych rzeźb wykonanych z brązu. Ciekawostką jest fakt, iż kamień węgielny pod tę drogę krzyżową poświęcił sam Ojciec Pio, w dniu 22 września 1968 roku, na kilka godzin przed swoją śmiercią. W miejscu, gdzie stał, wznosi się obecnie jego pomnik.

Święty Ojciec Pio pragnął każdemu okazać pomoc. Marzył o stworzeniu miejsca, w którym każdy potrzebujący, cierpiący, mógłby otrzymać pomoc medyczną, ale także i duchową. W 1922 roku zrzeszenie religijne, którego Ojciec Pio był współtwórcą, wysunęło propozycję utworzenia w San Giovanni Rotondo małego szpitala. Dzięki staraniom Ojca Pio i kilku lekarzy, w styczniu 1925 r., w dawnym budynku siostr klarysek został uruchomiony niewielki szpitalik, który mógł jednorazowo przyjąć do 20 pacjentów. Jednak z powodu prymitywnego wyposażenia sali operacyjnej i złej organizacji szpital bardzo źle funkcjonował. Do jego całkowitego zamknięcia doszło po trzęsieniu ziemi w 1938 r., które zniszczyło część budynku szpitalnego. 9 stycznia 1940 roku ponownie próby wzniesienia szpitala zgodnie z ocze-



Nowoczesny kościół Ojca Pio



Piękne arkady przy sanktuarium

kiwaniami i planami Ojca Pio. Jednakże z powodu działań wojennych prace budowlane zostały rozpoczęte w 1947 r. Pierwszy gmach szpitala otwarto 8 grudnia 1949 roku. Poświęcenie i uroczyste otwarcie szpitala odbyło się 5 maja 1956 roku. We mszy świętej, którą celebrował Ojciec Pio, uczestniczyło około 15 tys. wiernych. Ta klinika, która obecnie udostępnia kilka tysięcy łóżek, szereg specjalistycznych sal operacyjnych i zabiegowych, laboratoriów i pracowni rehabilitacyjnych, została nazwana Domem Ulgi w Cierpieniu. Ze względu na wymogi technologiczne, personalne i organizacyjne Dom Ulgi w Cierpieniu uważany jest za jeden z najbardziej prestiżowych szpitali we Włoszech.

O drugiej miejscowości - Cascia - niewiele można powiedzieć. Jest to mała umbryjska wioska, będąca jednocześnie siedzibą gminy, położona w Apeninach, około 150 km od Rzymu. Zamieszkuje ją, wg danych na 2004 r., około 3,5 tys. osób. Nie można więc porównywać jej pod względem wielkości do położonego w tym samym regionie Asyżu czy też wcześniej wspomnianego San Giovanni Rotondo.

Najważniejszą postacią tej włoskiej miejscowości jest św. Rita. Ponieważ jest ona raczej mało znana, postaram się trochę opowiedzieć o tej świętej, patronce spraw beznadziejnych.

Jej rodzice, Antoni Lotti i Amata Mancini, w swoim życiu realizowali ewangeliczne cnoty. Stanowili szczęśliwą, kochającą się rodzinę. Do pełni szczęścia brakowało im dzieci. Amata zestarzała się i zaczęła tracić nadzieję. Pewnego jesiennego dnia, podczas pracy w domu, Amata usłyszała szum wiatru i głos, który oznajmił jej, że urodzi dziewczynkę. Po jakimś czasie jeszcze raz usłyszała głos anioła i dowiedziała się, że zbliża się czas narodzin i że ku czci świętej Margarity nazwie swoją córkę Ritą. Słowo „margarita” znaczy po łacinie perła. I rzeczywiście, Rita stała się później jedną z pereł Kościoła.

Mała Margarita urodziła się w maju 1381



Sarkofag z ciałem św. Rity

roku. Wszyscy sąsiedzi cieszyli się z tego, gratulowali szczęśliwym rodzicom, a jednocześnie dziwili się, dlaczego rodzice wybrali dla niej imię Rita. Z powodu takiego imienia rodzice mieli problemy z ochrzczeniem córki. Ze względu na niezwykle okoliczności poczęcia niektórzy doszukują się analogii z narodzinami Jana Chrzciciela, a Ritę nazywa się dzieckiem wybranym przez Boga. Mała Rita wychowywała się w chrześcijańskiej atmosferze, w rodzinie wdzięcznej Bogu za tak wielką łaskę jej narodzin. Starali się więc dać jej podstawy wiary, nauczyć modlitwy. Czynie to nie tylko słowem, ale przede wszystkim własnym przykładem, swoim bogobojnym życiem. Sama Rita naśladowała rodziców, pomagała im. W okresie dorastania w jej duszy dojrzewa myśl o życiu zakonnym. Rodzice jednak inaczej widzieli przyszłość swojej córki. Postanowili wydać ją za mąż. Mimo że nie było to po jej myśli, nie sprzeciwiała się, widząc w tym wolę Bożą. Jej mąż okazał się człowiekiem gwałtownym, brutalnym, lubiącym wszelkiego rodzaju uciechy. Rita cierpiała w milczeniu, modliła się, do tego dodawała liczne umartwienia, ofiarowując je w intencji nawrócenia męża. Paolo, jej mąż, bardzo pragnął potomka - dziedzica. Narodziny bliźniaków zmieniły Paola, zaczął też dostrzegać nadzwyczajne cechy swojej małżonki. Jednak szczę-

ście rodzinne zostało brutalnie przerwane przez śmierć męża, który zginął w zasadzce. Poczuciem dla Rity była wiadomość, że mąż przed śmiercią wybaczył napastnikom i modlił się do Boga. Synowie postanowili jednak pomścić ojca i żyli cały czas z myślą o zemście. Rita na próżno starała się wpłynąć na nich, wytłumaczyć im potrzebę i sens chrześcijańskiego przebaczenia, ofiarowywała w tej intencji swoje modlitwy, posty. Jednak wszelkiej jej działania okazały się bezskuteczne. Kilka miesięcy po śmierci ojca synowie wrócili z pracy w polu z gorączką. Nic nie pomagało, choroba szybko postępowała. Przed śmiercią wybaczyli zabójcy ojca.

Rita nie miała już rodziców, w krótkim okresie czasu straciła męża i synów, zaczęła więc ponownie myśleć o życiu zakonnym. Wkrótce zapukała do drzwi klasztoru świętej Marii Magdaleny w Cascia. Kapituła nie zgodziła się jednak na jej przyjęcie, tłumacząc swoją odmowę faktem, że zgromadzenie przeznaczone dla panien nie może przyjąć wdowy. Nie zraziło jej to i jeszcze kilka razy przychodziła prosić o przyjęcie. Wciąż otrzymywała taką samą odpowiedź. Ricie wydawało się jednak, że inna jest przyczyna tej ciągłej odmowy. Otóż wtedy w klasztorze przebywały zakonnice pochodzące z dwóch wrogich sobie rodzin z okolicy. Niektóre z nich zapewne pochodziły z rodziny zabójcy

Paola. Zrozumiawszy to, Rita postanowiła chodzić od jednego domu do drugiego, prosić by wrogie sobie rodziny pojednały się ze sobą. Swoją misję pojednawczą wspierała żarliwą modlitwą. Jej działania odniosły swój skutek. Wkrótce potem Rita została przyjęta do klasztoru. Jednak nie oszczędzono jej w nowicjacie wielu udręk i upokorzeń. Przełożona żądała na przykład od niej codziennego podlewania kawałka drewna włożonego do wysuszonej ziemi. Siostra Rita w pełnej pokorze i bez sprzeciwu wykonywała te polecenia. Jakież musiało być zdziwienie siostry przełożonej, gdy po jakimś czasie na tym kawałku drewna pojawiły się pączki, kwiaty, a później piękne kiście winogron. Gdy przekonano się, że siostra Rita dała dostateczne dowody posłuszeństwa, pokory i pobożności, pozwolono jej złożyć śluby i żyć według reguły św. Augustyna. Odtąd mogła wychodzić i udzielać pomocy chorym i ubogim. Siostra Rita chciała się upodobnić we wszystkim do swojego Mistra. Czyniła to poprzez noszenie włosienicy, częste biczenie się, posty. Chciała jednak jeszcze bardziej współuczestniczyć w Jego męce. Podczas Wielkiego Postu w 1443 r. rekolekcje w Cascia głosił znany franciszkanin. W Wielki Piątek bardzo plastycznie i z wielkim realizmem opowiadał o męce Chrystusa. Siostra Rita błagała wtedy Zbawiciela, by mogła odczuć ból chociaż jednego ciernia z Jego korony. I wtedy jeden z gipsowych cierni z dużego krucyfiksu oderwał się i spadł na sam środek jej czoła, powodując tak okropny ból, iż siostra straciła przytomność. Następnego dnia rana powiększyła się i zaczęła wydzielać nieprzyjemny zapach. Rana nie goiła się. Ta odpychająca woń, która nie zniknęła, była przyczyną umieszczenia siostry Rity w osobnej celi na końcu korytarza. Ten stygmat towarzyszył siostrze Ricie do końca jej życia. Rana i nieprzyjemna woń zniknęły tylko jeden raz, przed udaniem się delegacji siostr do Rzymu w 1450 r. na uroczystości jubileuszowe. Rana, jak i towarzyszący zapach zniknęły, ale okropny ból pozostał. W 1457 r. siostra Rita była tak wyczerpana często zadawanymi sobie pokutami i postami, że wszystkie pozostałe siostry przeczuwały, iż zbliża się koniec jej ziemskiej wędrówki. Po przyjęciu sakramentów, siostra Rita zmarła 22 maja 1457 r. Po jej odejściu celi napełniła się cudnym zapachem. Papież Urban VIII w roku 1628 zatwierdził kult siostry Rity, a uroczystej kanonizacji dokonał w roku 1900 papież Leon XIII, wyznaczając jej święto na dzień 22 maja. Sarkofag z jej ciałem nienaruszonym do dziś znajduje się w bazylice w Cascii. Miejsce to przyciąga wielu pielgrzymów z całego świata ze względu na łaski, jakie można uzyskać za wstawiennictwem Świętej. Jest ona czczona szczególnie we Włoszech, Francji, Ameryce Południowej.

Tą częścią chciałbym zakończyć swoje wspomnienia i refleksje z pielgrzymki do Włoch. Myślę, że w jakimś stopniu udało mi się przybliżyć niektóre znane postaci świętych i miejsca związane z ich życiem, przybliżyć znane miejscowości nie tylko utrwalone obiektywem aparatu fotograficznego, ale i poprzez własne spojrzenie, własne refleksje.



Początek drogi krzyżowej



Widok na sanktuarium św. Rity



Ballada dla Wojtka.

FOT. STANISŁAW KUSIAK



Adam Pyrek - pomysłodawca koncertu.

FOT. STANISŁAW KUSIAK

Solidarni w potrzebie

1837 zł i 5 euro to efekt zbiórki podczas koncertu „Ballady” w kościele franciszkańskim w Zakliczynie. Zespół zadedykował swój koncert kolęd zmagającemu się z chorobą nowotworową - Wojtkowi Nowakowi z Borowej.

Grupa zaśpiewała w składzie: Małgosia Bodziona, Szymek Hełmecki, Gabrysia Bodziona, Adrianka Łach, Karolinka Mytnik, Monika Sierakowska, Asia Jurkowska, Natalia Rosiek, Monika Motak, Katarzyna Świerczek, Krzysztof Pyrek, Marta Brończyk, Ewa Zwolińska, Aleksandra Anulewicz, Iwona Musiał, Aldona Murczek, Justyna Słupska i Szczepan Studziński oraz „absolwentki”: Katarzyna i Marta Motak i Małgorzata Pyrek. Gościnnie zagrała

pianistka Anita Pyrek, która przyjechała specjalnie z Krakowa, by wziąć udział w koncercie. Zespół wykonał 11 kolęd w trzygłosowych opracowaniach opiekuna Adama Pyrka. Można było usłyszeć popisy skrzypcowe Krzyśka Pyrka, ucznia klasy II Gimnazjum w Zakliczynie, a jednocześnie ucznia Szkoły Muzycznej w Tarnowie. Swoje solowe - bardzo udane debiuty wokalne zaliczyli najmłodsi - nowi członkowie „Ballady”: Małgosia Bodziona, jej siostra Gabrysia i Szymek Hełmecki.

Koncert poprowadziły Iwona Musiał i Aldona Murczek. Wspomniałemu klimatowi koncertu przysłużyli się gospodarze: o. Gwardian Manswet Zawada wraz z franciszkańską bracią.

(KD, MN)

Profilaktycznie o przemocy

„Hej, hej, stop przemocy
Każda przemoc to siostra głupoty
Zaśpiewajmy wspólnie o tym
Z całej swej dziecięcej mocy!”

To refren piosenki na melodię „Hej, sokoły”, której tekst ułożyły dzieci uczęszczające do świetlic szkolnej i profilaktycznej w Stróżach. 25 stycznia br. zaprezentowano w miejscowej szkole pouczającą inscenizację. Hol wypełnił się uczniami, kadrami i zaproszonymi gośćmi, wśród nich Zofia Pawłowska - pełnomocnik burmistrza ds. profilaktyki i szef Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii - Stanisław Wróbel.

Przedstawienie traktowało o problemie przemocy i sposobach zaradzenia konfliktom. Po występie zaprezentowano prace plastyczne poszczególnych klas w tej tematyce.

Koordynatorką 5. edycji projektu „Szkoła bez przemocy” jest Agnieszka Gołąb. Głównym jego celem jest budowanie systemu przeciwdziałania przemocy i agresji w polskich szkołach przez zwiększenie świadomości, zmianę postaw wobec przemocy, a także dostarczenie szkołom konkretnego wsparcia i narzędzi, które skutecznie i systemowo zwalczałyby to groźne zjawisko. (MN)



Młode pokolenie wśród pięknych fotografii.

FOT. STANISŁAW KUSIAK

Edukacyjna wystawa

Włodzimierz Stachoń - „Spotkania z przyrodą”

Włodzimierz Stachoń urodził się 15 lipca 1972 roku w Tuchowie. Mieszka i pracuje w Gromniku na stanowisku dyrektora oddziału BSR w Krakowie w Gromniku. Z wykształcenia jest ekonomistą, ukończył MWSE w Tarnowie.

Obok pracy etatowej i codziennych obowiązków, od blisko 16 lat zajmuje się fotografią przyrodniczą. Większość zdjęć wykonuje na Ziemi Tarnowskiej, szczególnie często jego przyrodnicze wyprawy związane są z Doliną Dunajca. Fotografuje także w górach (szczególnie w Pieni-

nach, Tatrach) i innych zakątkach kraju.

Wystawa Włodzimierza Stachonia „Spotkania z przyrodą” prezentowana od 14 stycznia w Klubie Spytka składa się z 40 zdjęć. Połowa z nich to wielkoformatowe powiększenia o wymiarach 100x70cm - przedstawiają one przyrodniczy pejzaż Polski południowo-wschodniej (m.in. Pogórze Ciężkowickie, Tatry, Pieniny). Większość tych zdjęć to impresje przedstawiające malownicze i ulotne chwile świtu, wschodu słońca czy zmierzchu.

Pozostałe 20 zdjęć, w formacie 40x30cm, przedstawia dzikie zwierzęta. Możemy stanąć oko w oko z lisem niosącym do nory upolowaną kurę, bobrem pływającym po stawie nad rzeką Białą, żubrem z Puszczy Niepołomickiej czy rogaczem żerującym na majowej łące.

Wystawę szczególnie polecamy młodzieży szkolnej, gdyż obok walorów estetycznych posiada ona edukacyjny charakter. Wystawę można zwiedzać codziennie w godzinach od 8 do 20, a w niedzielę od 16 do 20. (SK)

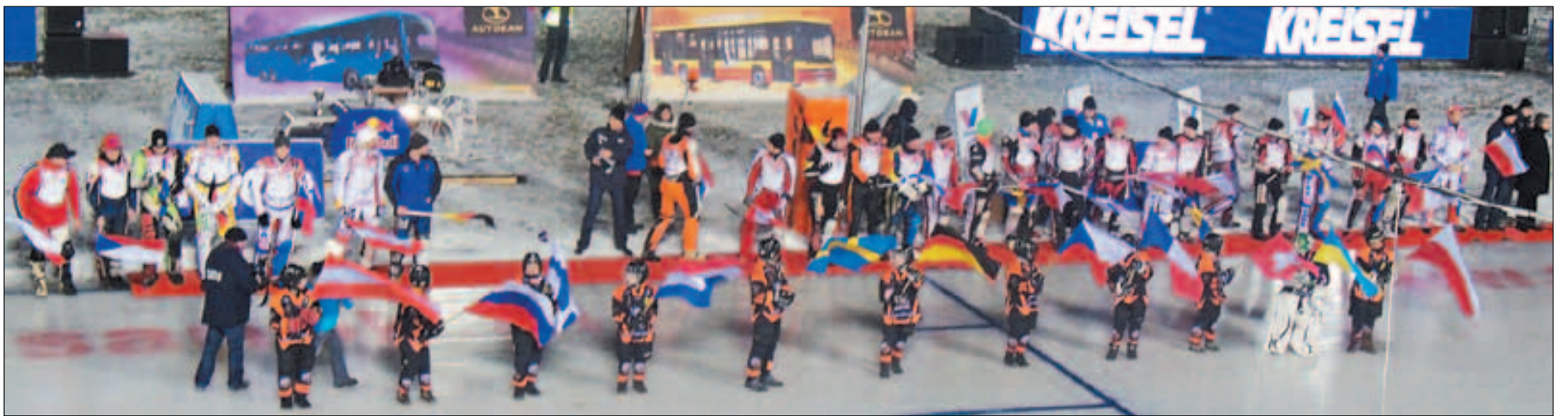


Roztańczony i rozśpiewany „Gwoździec”

Środowisko kulturalne w Gwoźdźcu związane z Zespołem Folklorystycznym „Gwoździec” tradycyjnie jak co roku zorganizowało w miejscowym Domu Strażaka uroczystości Dnia Babci i Dziadka. Na początku wystąpili laureaci niedawnego Małopolskiego Przeglądu Grup Kołędniczych w Lipnicy Murowanej w kategorii dziecięcej i młodzieżowej, a także najmłodszy zespół taneczny ze sutią górali żywieckich oraz młodzieżowy, „eksportowy” zespół taneczny ZF „Gwoździec”, który otrzymał właśnie zaproszenie na Festiwal „Balkan Folk Fest” w bułgarskim Kiten, który odbędzie się w dniach od 28 czerwca do 6 lipca tego roku.

Po artystycznej uczcie przyszedł czas na smaczny posiłek oraz wspólną zabawę. Wśród gości imprezy byli m.in. Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Jerzy Soska, proboszcz miejscowej parafii i dyrektor RCTiDK, radny Rady Powiatu Tarnowskiego Dawid Chrobak oraz były przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego Sylwester Gostek, który za skuteczne zabiegi o wsparcie finansowe powiatu zakupu strojów ludowych otrzymał w podzięce sympatyczny upominek.

*www.zakliczyninfo.pl



Prezentacja uczestników Sanok Cup



W boksie teamu



Kilkuosobowa grupa fanów z Zakliczyna wyposażona we flagę miasta gorąco dopingowała naszego rodaka, wcześniej dokładnie obejrzeni sprzęt



Paweł Strugała po zawodach wraz z autorką i jej mężem

PAWŁA STRUGAŁY przygoda z Ice Racing

Anna Kusek

fot. Jerzy Kusek, Maciej Bolechała, Krzysztof Bolechała

Pierwsze zawody w tej dyscyplinie zorganizowano w latach trzydziestych ubiegłego wieku w Skandynawii. Po wojnie, największą popularność zyskał w Rosji, gdzie do 1962 roku rozgrywano różne zawody. W 1963 roku zorganizowano pierwsze Indywidualne Mistrzostwa Świata. Pierwszym mistrzem został Borys Samorodow. Przez kolejne dwa lata organizowano Mistrzostwa Europy, a od 1966 roku ponownie Mistrzostwa Świata. W 1965 roku na lodowym torze po raz pierwszy pojawił się Polak, Mieczysław Połukard, a w 1967 Norbert Światała, zajmując siódme miejsce. Był to ostatni występ polskiego reprezentanta na tym szczeblu zawodów.

W 1979 roku rozegrano pierwsze Drużynowe Mistrzostwa Świata w rosyjskim Kalininie. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Rosji przed Czechosłowacją i Niemcami. W tych zawodach wystartował Szwed Per-Olof Serenius (ur. 1948 r.), który obecnie jest najstarszym zawodnikiem tej dyscypliny. W 1995 roku zdobył swój pierwszy tytuł mistrza świata w cyklu Grand Prix. Od 2000 roku rozgrywano zawody Mistrzostw Świata jednocześnie z Mistrzostwami Europy. Od roku 1964 Rosjanie tylko trzykrotnie nie zdobyli kompletu medali (w 2001, 2003 i 2005 roku). Trzecie pozycje zajęli wówczas Andriej Jakowiew z Białorusi, Antonin Klatkovsky jr z Czech oraz Frank Zorn z Austrii. Od 2000 do 2008 roku zawody Mistrzostw Europy sześciokrotnie rozgrywano w Rosji, raz w niemieckim Erfurcie

(2005) i raz w Polsce w Sanoku (2008). Natomiast w latach 2010-2011 w Sanoku rozegrano rundę kwalifikacyjną do Indywidualnych Mistrzostw Świata.

W Polsce już w latach przedwojennych rozgrywano pierwsze zawody. Za narodziny „żuźła” na lodzie uznaje się rok 1964, kiedy to Bronisław Ratajczak z Pawłem Łabickim przystosowali motocykl do wyścigów na lodzie. W 1965 roku, na specjalnie do tego przystosowanym torze żuźlowym w Bydgoszczy, zorganizowano pierwsze oficjalne zawody o „Srebrny Kolec IKP”. Pierwsze zawody po przerwie w latach 80. i 90. zorganizowano

wodnym. Wyścigi odbyły się 2 stycznia na jeziorze Winiary w Gnieźnie. Kolejne zawody zorganizowano na torze regatowym Malta w Poznaniu 8 stycznia. W dniach 21-22 stycznia w polskiej stolicy „żuźła” na lodzie, na sztucznym torze w Sanoku rozegrano piątą edycję ICE RACING SANOK CUP, po raz drugi rundę kwalifikacyjną do Indywidualnych Mistrzostw Świata.

Od sezonu 2009/2010 w zawodach na lodzie uczestniczy zakliczynianin Paweł Strugała. Pierwszy raz na motocykl z kołcami wsiadł za namową przyjaciela będąc w Rovaniemi, w Finlandii. Ale swoje zaintereso-

- polską i szwajcarską. Jego team sponsoruje Kucki-Motos. Jak podkreśla Paweł, w zespole współpraca układa się bardzo dobrze. Wspólnie planują już przedsięwzięcia na kolejny sezon. Obecnie dysponuje tylko jednym motocyklem, co w razie awarii może powodować rezygnację z zawodów. Team planuje do-stosowanie opon, amortyzatorów, by stawanie w szranki z Rosjanami (najlepszymi zawodnikami świata) stało się rzeczywistością. W czasie zawodów w Sanoku zawiodły właśnie amortyzatory, to powodowało wstrząsy i brak stabilności motocykla, ale nie przeszkodziło w uzyskaniu znakomitego 14 miejsca w zawodach. Sanok posiada sztuczny tor, ale sport ten rozgrywany jest na zamrożonych zbiornikach wodnych, często w czasie dużych mrozów. Warunki te jednak nie przeszkadzają zawodnikom, bo w czasie jazdy, szczególnie na zawodach, jak mówi Paweł – „krew się w nich gotuje”. Paweł ma 29 lat, ale jak sam mówi - „w tym sporcie wiek nie ma większego znaczenia”, dlatego też życzy mu długiej, owocnej kariery.

Zawody w Sanoku i spotkanie z Pawłem wywarły na mnie i wszystkich osobach z Zakliczyna, kibicujących Pawłowi niesamowite wrażenie. Choć w czasie jednego z biegów, gdy na wirażu o mały włos nie doszło do upadku, podniosła się nam adrenalina, tym większy podziw dla Pawła, że poderwał motocykl i ukończył bieg. Dla niewtajemniczonych dodam, iż prędkość motocykli na torze to ok. 150 km na godzinę. Tak że i nam spędzenie kilku godzin na kilkustopniowym mrozie zupełnie nie przeszkadzało. A wrażenia pozostaną na całe życie.

WYNIKI ZAWODÓW ICE RACING SANOK CUP 2010-2011

Zawody	Data	I miejsce	II miejsce	III miejsce	Miejsca Polaków
IV Ice Racing Sanok Cup	15.01.2010	Danil Ivanov (Rosja)	Nikoła Krasnikow (Rosja)	Andrey Schischegow (Rosja)	Grzegorz Knapp - 14 miejsce, Mirosław Daniszewski - 19 miejsce, Paweł Strugała - 22 miejsce
V Ice Racing Sanok Cup	22.01.2011	Nikoła Krasnikow (Rosja)	Igor Kononow (Rosja)	Danil Ivanov (Rosja)	Grzegorz Knapp - 13 miejsce, Paweł Strugała - 14 miejsce, Mirosław Daniszewski - 17 miejsce

w 1995 r. na Stegnach w Warszawie. Jedynym polskim zawodnikiem był wówczas Zdzisław Żerdziński. W 2007 roku zorganizowano Mistrzostwa Europy w Sanoku na sztucznym torze lodowym Błonie. Od tego czasu zawody w Sanoku są organizowane rokrocznie jako ICE RACING SANOK CUP.

W roku 2011 w Polsce rozegrano pierwsze od 40 lat zawody na naturalnym zbiorniku

wania jazdą motocyklem przejawiał już od dzieciństwa, co pamiętają mieszkańcy przedmieścia w Zakliczynie. Próbował swoich sił w enduro. Obecnie mieszka w Szwajcarii. Na zawodach występuje z licencją szwajcarską, ale zawsze podkreśla swoje pochodzenie. W rozmowie z Pawłem widać jego entuzjazm i zaangażowanie. W czasie prezentacji zawodników występuje z dwiema flagami



DAR-BUD

PRACE WYKOŃCZENIOWE

adaptacja poddaszy
instalacje elektryczne
flizy, terakota
malowanie, szpachlowanie
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW



DAR-BUD
Dariusz Rylewicz
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 32

tel. **660 37 48 36**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO

Tytuł: „KSZTAŁCENIE AUTOSTRADĄ NOWYCH MOŻLIWOŚCI”

Pracujesz i chcesz zdobyć nowe kwalifikacje? Weź udział w cyklu szkoleń, warsztatów oraz doradztwie zawodowym umożliwiających podniesienie lub nabycie nowych kwalifikacji zawodowych. Oferowane wsparcie obejmuje udział w:

kursie z jednego wybranego zakresu tematycznego:

- Organizacja obsługi turystycznej (70 godzin)
- Finansowanie projektów turystycznych (70 godzin)
- Obsługa klienta w branży turystycznej (70 godzin)
- Marketing i handel w turystyce (70 godzin)
- Ubezpieczenia w turystyce (60 godzin)
- Finanse w przedsiębiorstwie turystycznym (70 godzin)
- Projektowanie i aranżacja wnętrz (75 godzin)

warsztatach: Technologie Informatyczne – kurs obsługi komputera i Internetu (40 godzin)

warsztatach: Kreowanie Wizerunku – autoprezentacja, wizaż (16 godzin) oraz doradztwo zawodowe: Indywidualne i grupowe.

Zapewniamy materiały szkoleniowe (m.in. pendrive, podręczniki), posiłek oraz doświadczoną kadrę trenerów.

W projekcie mogą wziąć udział dorosłe osoby pracujące (powyżej 45 roku życia), z terenu woj. małopolskiego. Szkolenia odbywają się w powiecie właściwym dla miejsca zamieszkania.

Liczba miejsc ograniczona (decyduje kolejność zgłoszeń).

Zapisy w siedzibie biura projektu w Tarnowie: Lechaa Consulting Sp.zo.o. ul. Mościckiego 12, (budynek tarnowskiej KANY pok. 26, II piętro), obok Sanepidu. Biuro rekrutacyjne pracuje do poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00; tel./fax. 14 688 81 15; e-mail: autostrada@lechaa.pl strona www.autostrada.lechaa.pl

Człowiek - najlepsza inwestycja



FIRMA BRUKARSKO-BUDOWLANA KAZIMIERZ GNIEWEK

- układanie kostki brukowej i granitowej
- suche tynki
- szpachlowanie
- malowanie

Zakliczyn, ul. Jagiellońska 31a
tel. 14-66-53-590, kom. 694-153-068

KNC CONSULTING

PILNIE POSZUKUJEMY:

- GOSPODARSTW ROLNYCH, GRUNTÓW ROLNYCH
- DOMÓW DREWNIANYCH, MUROWANYCH
- MIESZKAŃ
- LOKALI HANDLOWYCH I UŻYTKOWYCH

**ZADZWOŃ JEŚLI CHCESZ SPRZEDAĆ SWOJĄ
NIERUCHOMOŚĆ ZA NAJLEPSZĄ CENĘ!!!**
TEL: 698-671-456

SKUP I SPRZEDAŻ ANTYKÓW

- LAMPY
- BIŻUTERIA
- MEBLE
- OBRAZY
- FIGURY
- LUSTRA
- PORCELANA

PONADTO: RENOWACJA, SPAWANIE BRĄZU,
MOSIĄDZU, LAMP I FIGUR

KONTAKT: 798-934-936

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA ASTORIA

Sylwia Mytnik zaprasza do

RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53,
tel. 14-66-53-742, kom. 669-489-533
czynnej w godz. 8:00-20:00

W OFERCIE:

- * mycie pojazdów
- * polerowanie i woskowanie karoserii
- * odkurzanie i pranie tapicerek
- * pranie i suszenie dywanów i mebli tapicerowanych

CENY PROMOCYJNE!

PRACOWNIA LUTNICZA

Justyna Gancarek

Filia et alumna
Andreae Łapa

mgr SZTUKI LUTNICZEJ

CZŁONEK ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW LUTNIKÓW

BUDOWA INSTRUMENTÓW SMYCZKOWYCH

NAPRAWA INSTRUMENTÓW ORAZ SMYCZKÓW

WYPOŻYCZANIE INSTRUMENTÓW DZIECIĘCYCH

SPRZEDAŻ AKCESORIÓW

Rynek 7/5

Zakliczyn n/Dunajcem

tel.kom. 694 930 700. tel. 14 62 77 375

www.lutnik.jamna.eu

e-mail: justyna.gancarek@interia.pl

Konsultacje możliwe również w Bacówce na Jamnej.





mgr farm. Genowefa Mytnik

APTEKA „Przy Rondzie”

ZAKLICZYN, ul. J. Malczewskiego 29, tel. (014) 66 52 167

Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8-18, w soboty: 8-13 oraz w niedziele i święta: 10-12



Apteka oferuje szeroki asortyment leków gotowych, tanie leki z importu równoległego, wykonuje leki recepturowe. Fachowy personel służy radą w sprawach zdrowia oraz otacza pacjentów opieką farmaceutyczną.

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

KRĘG-BUD

Grzegorz Kwiek

HURTOWNIA PASZ

Zakliczyn ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 014-66-52-156
kom. 0608-336-783



- KONCENTRATY
- MIESZANKI DLA TRZODY, DROBIU, BYDŁA, KRÓLIKÓW I IN.
- ŚRUTA SOJOWA I RZEPAKOWA
- FOLIE KISZONKARSKIE
- ARTYKUŁY ZOOTECHNICZNE
- KARMNIKI I POIDŁA
- WYSŁODKI BURACZANE

TRANSPORT

NAWOZY – ATRAKCYJNA CENA!



CIEPŁO i oszczędnie
Dobre dla Szkota i kota



IDEALNE DLA CIEBIE
KOLEKTORY SŁONECZNE

KREDYT Z DOTACJĄ
na zakup kolektorów słonecznych
Okres kredytowania - do 8 lat

Brak udziału własnego -
kredytujemy do 100% inwestycji

Oferujemy atrakcyjne warunki cenowe

BSR
Bank Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

ZAPRASZAMY www.bsr.krakow.pl

GABINET DENTYSTYCZNY

Domostawice 29 (budynek byłej szkoły)

lek. dentysta

Karolina Horzymek

PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁEK 14:00-19:00

WTOREK 10:00-14:00; ŚRODA 14:00-18:00

SOBOTA (CO DRUGA W MIESIĄCU) 10:00-13:00

**Rejestracja
telefoniczna:**

tel. 602-378-777

Zapraszamy!

**Bezpłatne usługi
w ramach
ubezpieczenia NFZ!**



FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
LESZEK WOJTANOWICZ
"BRAMOSTAL"

TEL. 014 66 53 227
KOM. 505 114 927

KOŃCZYSKA 99
32-840 ZAKLICZYN

LESZEK WOJTANOWICZ
"BRAMOSTAL"



**KONSTRUKCJE STALOWE, KUTE OGRODZENIA
SEGMENTY, BALKONY, BRAMY**

**MALOWANIE PROSZKOWANIE CYNKOWANIE
NA ŻYCZENIE KLIENTA MALUJEMY
WYROBY W WYBRANYM KOLORZE.**

FULL-TRAK

Oferujemy:

- ▶ wycinę dachów
- ▶ sprzedaż łat, kontrłat, desek, kantówek
- ▶ przecieranie drewna
- ▶ drzewo opałowe

ZAPEWNIAMY DOJAZD DO KLIENTA!

tel. 608-833-483, 515-434-983

e-mail: andrzejjucha@interia.pl



Instalator

**F.U.H. INSTALATOR
PIOTR MIGRAŁA
Tel. 601 944 008
605 068 856
p.migrala@op.pl**

- Pomożemy we właściwym doborze urządzeń
- Dokonamy bezpłatnej wyceny
- Dowieziemy towar
- Zamontujemy

Oferujemy montaż nowoczesnych systemów grzewczych.

- Instalacje C.O i Wod – Kan
- Instalacje gazowe
- Montaż centralnego systemu odkurzenia
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków
- Baterie słoneczne
- Remont i modernizacja starych instalacji C.O.

ZAPEWNIAMY CIEPŁO W TWOIM DOMU

Zakład Kamieniarski

Na wykonane roboty
udzielamy wieloletniej
gwarancji!!!

GRANIT

Wojciech Grzegorzczak

UWAGA!
Schody kamienne tańsze
od drewnianych!

NAGROBKI
GROBOWCE
REMONTY OBIEKTÓW
CMENTARNYCH

PARAPETY
SCHODY
BLATY KUCHENNE
BLATY ŁAZIENKOWE

Terminowe, dokładne i solidne wykonanie
Przystępne ceny
Możliwość rozłożenia na raty

32-840 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 29 (obok kościoła parafialnego)
tel. 014 66 53 478, 0609 578 254





USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

BUDIREM

Bolesław Kaczmarczyk

tel. 668-296-774, e-mail: bud_i_rem@o2.pl

**budowa domów od podstaw pod klucz lub stany surowe,
adaptacja poddaszy, sufity podwieszane jedno lub wielopoziomowe,
flizowanie, gładzie gipsowe, malowanie, montaż urządzeń sanitarnych,
wykończenia, przeróbki instalacji elektrycznych oraz wod-kan,
montaż stolarki budowlanej, parapetów, roboty murarskie i betoniarskie,
docieplenia, ogrodzenia klinkierowe, kominki**

FORBI TAX Sp. z o. o.

32-840 Zakliczyn, Polna 2, tel. 14 66 52 118

oraz

32-830 Wojnicz, Rynek 28, tel. kom. 603 071 543

32-800 Brzesko, Długa 6, tel. kom. 693 40 95 10

e-mail: forbi@forbi.pl

Uprzejmie informujemy, że rozszerzyliśmy zakres naszych usług i od dnia 1 stycznia 2011 r. oferujemy:

- kompleksową obsługę księgowo-podatkową
 - obsługę kadrową i ZUS
 - rozliczenia roczne PIT
 - zwroty VAT
- księgowość internetową
- księgowość mobilną
 - usługi biurowe
 - szkolenia BHP

DU-MA
NIERUCHOMOŚCI

Oferujemy pełny zakres usług:

- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
- doradztwo na rynku nieruchomości, sporządzamy analizy, raporty dotyczące cen, trendów i atrakcyjności lokalizacji
- analizy finansowe, ekonomiczne, marketingowe, ekspertyzy,
- wycena nieruchomości,
- architektura krajobrazu.

Główny nasz cel
to bezpieczeństwo transakcji i wygoda korzystania z biura nieruchomości.

www.du-ma.nieruchomosci.pl

Zadzwoń i zgłoś swoją nieruchomość do sprzedaży!
Skupujemy nieruchomości - płacimy gotówką!
(dotyczy wybranych ofert)

Tarnów, ul Targowa 10, tel 014-627-71-55

bez prowizji od kupującego!
polecamy
realizacja inwestycji ukończona!

Wierzchosławice koło Tarnowa
nowe apartamenty

BIURO UBEZPIECZEŃ NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA

SAMOCODÓW, DOMÓW, MIESZKAŃ, FIRM,
ROLNE, TURYSTYCZNE I INNE
Doradztwo i przedstawicielstwo różnych firm ubezpieczeniowych



32-840 ZAKLICZYN, RYNEK 35
TEL: 0692 387 659, 0692 144 110

Uwzględniamy zniżki z innych
firm ubezpieczeniowych

PRZELEWY ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ

ZA DARMO!



Bądź oszczędny!

WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ!!!

www.skokjaw.pl

Zakliczyn

ul. Malczewskiego 7

Zapraszamy!

pn- pt 8:00 - 16:00

sobota 9:00 - 13:00



801 300 200

32 614 20 00



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kazimierz Bednarek

Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SP „Zakpol”)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

samochodów osobowych
samochodów dostawczych
ciągników rolniczych
pojazdów zasilanych LPG
pojazdów sprowadzanych z zagranicy
pojazdów pokolizyjnych
motocykli

Ponadto:

komputerowe ustawienie zbieżności kół
analiza spalin
kontrola amortyzatorów



**Stacja czynna
pon.-pt. w godz. 8-16,
w soboty w godz. 8-12
tel. 014/66-53-794**

**Zapraszamy i życzymy
szerokiej drogi!**



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE KRAKBUD SP. J.
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK

DOM WESELNY W JANOWICACH

SPECJALIZUJEMY SIĘ W ORGANIZACJI PRZYJĘĆ
WESELNYCH, KOMUNIJNYCH, ROCZNIC,
STUDNIÓWEK I BALÓW. ZAJMUJEMY SIĘ TAKŻE
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĄ BANKIETÓW BIZNESOWYCH,
INTEGRACYJNYCH SPOTKAŃ, ZJAZDÓW I KONFERENCJI.

NASZ LOKAL ZNAJDUJE SIĘ W CICHEJ I SPOKOJNEJ
OKOLICY. DOBRY DOJAZD I ATRAKCYJNE POŁOŻENIE
POŚRÓD ZIELENI, SPRAWI, ŻE POCZUJECIE SIĘ PAŃSTWO
KOMFORTOWO I BEZPIECZNIE.



DYSPONUJEMY DWIEMA PRZESTRONNYMI,
KLIMATYZOWANYMI SALAMI KONSUMPCYJNYMI
ZDOLNYMI POMIEŚCIĆ DO 200 OSÓB ORAZ SALAMI
TANECZNYMI, W KTÓRYCH DLA NIKOGO NIE
ZABRAKNIJE MIEJSCA.

DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI UDOSTĘPNIAMY OBSZERNY
OGRÓD Z ŁAWKAMI I ALTANĄ NAD STAWEM. IDEALNE
MIEJSCE NA ODPOCZYNEK I RELAKS. NA ŻYCZENIE
ZORGANIZUJEMY PRZEJAZD ORSZAKU WESELNEGO
TRADYCYJNYMI BRYCZKAMI. ZAPEWNIAMY MIEJSCE
DO PARKOWANIA ORAZ MOŻLIWOŚĆ NOCLEGU DLA
30 OSÓB, W TYM APARTAMENT DLA NOWOŻEŃCÓW.

GWARANTUJEMY MIŁY NASTRÓJ W PRZYTULNYM WNĘTRZU,
SMACZNE MENU I FACHOWĄ OBSŁUGĘ.

INFORMACJE I REZERWACJE:
ADAM KRAKOWSKI, TEL. 606 465 181
E-MAIL: DOMWESELNY@KM-NET.PL
WWW.WESELAJANOWICE.PL



Centrum
Leśno
Ogrodnicze

Godziny otwarcia:

pon-pt: od 8:00 do 16:30
sobota: od 8:00 do 13:00

www.agrotech-g.pl

WYPRZEDAŻ

KOSIAREK

ROCZNIKA

2010



rabaty do
25%

ponadto w promocji:

**pilarki, kosy spalinowe,
pompy do wody, myjki wysokociśnieniowe**

FHU Agrotech-G Maciej Gofron, Rynek 6, 32-840 Zakliczyn

tel.: 14 665 34 17 wew. 16

www.agrotech-g.pl



OLSZAŃSKI

Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Towarów
Kazimierz Olszański

Transport międzynarodowy i spedycja

Zajmujemy się przewozem towarów na obszarze całej Europy Zachodniej.

Preferowane przez nas kierunki to:

Anglia, Austria, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy i Hiszpania.

Nasi klienci mogą być pewni, że przewożone przez nas ładunki szybko i bezpiecznie w stanie nienaruszonym dotrą do miejsca swojego przeznaczenia.

Usługi:

- ✓ wulkanizacja na zimno i gorąco
- ✓ komputerowe wyważanie opon
- ✓ montaż opon do ciągników rolniczych, kombajnów i maszyn budowlanych
- ✓ wymiana oleju
- ✓ transport do 25 ton i 120 m³

Sprzedaż:

- ✓ opony osobowe, dostawcze, ciężarowe i rolnicze
- ✓ felgi stalowe i aluminiowe
- ✓ oleje i akumulatory



*Napełnianie i odgrzybianie klimatyzacji
samochodów osobowych
i ciężarowych*



Nasz adres: Roztoka 40, 32-831 Olszyny, woj. małopolskie

e-mail: biuro@olszanski.com.pl www.olszanski.com.pl

Kontakt telefoniczny:

Transport i spedycja: tel./fax +48 14 66 53 340, +48 14 66 53 740,
+48 14 67 89 627, mobile +48 601 426 611

Usługi: mobile +48 697 111 371

Reklama

tel. 14-628-33-31;
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl

WSZYSTKO DLA DZIECKA

FHU „Tęcza” zaprasza

Zakliczyn, Rynek 19, k. Domu Towarowego

CZYNNE: dni powszednie: 8:00-17:00; sobota: 8:00-14:00

Polecamy: wózki dziecięce, foteliki samochodowe, odzież, mebelki, zabawki, akcesoria, maskotki, gry planszowe itp.



RABAT PRZY ZAKUPIE TOWARU POWYŻEJ 200 ZŁ!

Oferujemy:

- » podręczniki
- » książki
- » art. szkolne
- » art. biurowe
- » art. papiernicze
- » chemia gospodarcza
- » kosmetyki
- » zabawki
- » i inne



KSIĘGARNIA

e-MILO

HURT/DETAL



« **DOM KSIĄŻKI** »
ul. Jagiellońska 2

KSERO, LAMINOWANIE, BINDOWANIE

ZAOPATRZENIE BIUR

TEL. 889 820 464, 14 66 53 473



FHU KUBOŃ
 AUTO-CZĘŚCI I ELEKTROMECHANIKA
 Stanisław Kuboń
 Roztoka 26, tel. 014-66-53-756



Sklep z częściami samochodowymi oferuje:
 - części do wszystkich samochodów
 - oleje silnikowe i pełny asortyment płynów eksploatacyjnych
 - akumulatory

RAM-CAR
 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 20
 tel. kom. 503-097-880, tel. 014-66-52-158

- barierki
- balustrady ze stali nierdzewnej
- obróbka stali nierdzewnej
- szlifowanie
- polerowanie



ANITEX
 Robert Pach
 Art-Deco
 Zakliczyn, Rynek 7
 tel. 14/66-52-200



GS „SCH” ZAKLICZYN
 ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



POGÓRZANIN
 WOD - KAN - CO - GAZ
 F.P.U.K. POGÓRZANIN PŁYTKI



Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa – Kazimierz Starostka
 32-840 Zakliczyn ul. Spokojna 13
 Sklep i Galeria czynne: pn-pt 7:00-16:00, sob. 8:00-13:00
 tel. 014-66-53-313, 014-628-34-13, tel. kom. 503-694-175

Spółdzielnia Pracy Budownictwa
MURBET
 33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
 tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
 Prezes: (0600) 380 512



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
 Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa



ZAKPOL
 32-840 ZAKLICZYN
 ul. Grabina 6
 Tel./Fax (014) 66 53 484,
 66 53 321

Punkt Kasowy Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7
 tel./fax 014 628 35 13, czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13



SKOK
 „Jaworzno”
 www.skokzow.pl

Pożyczki - Lokaty - Ubezpieczenia